Wydanie I

ŁÓDŹ, sobota 6 i niedziela 7 września 1986 roku
Rok XLII 208 (12114)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

CENA 10 ZŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI
NAJSTARSZA GAZETA ŁODZI

• Spotkanie z J. Kadarem • Podpisanie „Harmonogramu realizacji kompleksowego programu rozwoju stosunków między PRL i WRL"

Zakończenie wizyty przyjaźni Z. Messnera na Węgrzech

Członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL, ZBIGNIEW MESSNER zakończył w piątek dwudniową oficjalną wizytę przyjaźni na Węgrzech, którą złożył na zaproszenie członka Biura Politycznego KC WSPR, przewodniczącego Rady Ministrów WRL — GYOERGY LAZARA.

Doniosłym akcentem drugiego dnia wizyty było spotkanie sekretarza generalnego KC WSPR, JANOSA KADARA z premierem Zbigniewem Messnerem.

N/z.: w czasie spotkania z J. Kadarem.

CAF — Adam Hawałej

W czasie rozmowy, która upłynęła w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, dokonano wymiany poglądów na temat aktualnych zadań budownictwa socjalistycznego, stanu wielostronnych stosunków między Polską i Węgrami, a także nowych możliwości rozwoju współpracy. Omawiano sytuację międzynarodową, pozytywnie oceniono wysiłki krajów socjalistycznych podejmowane w interesie obrony pokoju, rozbrojenia i umocnienia współpracy międzynarodowej.

W spotkaniu wzięli udział przewodniczący Rady Ministrów WRL Gyoergy Lazar, a także ambasador WRL w Polsce Gyoergy Biczo i ambasador PRL na Węgrzech Tadeusz Czechowicz.

Wcześniej, na zakończenie polsko-węgierskich rozmów plenarnych, wicepremierzy Polski i Węgier, współprzewodniczący polsko-węgierskiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej — **Józef Kozieł i Jozsef Marjai**, w obecności szefów rządów obu

(Dalszy ciąg na str. 7)

Rozmowa z G. Husakiem

Min. Orzechowski w Pradze

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych CSRS Bohusława Chnioupka przybył w piątek z dwudniową oficjalną, przyjacielską wizytą do Czechosłowacji członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych PRL Marian Orzechowski. W Pradze polskiego gościa powitał min. B. Chnioupek.

W godzinach przedpołudniowych szefa polskiej dyplomacji przyjął sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydent CSRS **Gustav Husak**. Podczas rozmowy podkreślono wpływ jaki na obecny, bardzo dobry stan stosunków polsko-czechosłowackich miały i mają ustalenia przyjęte przez przywódców obu krajów — Wojciecha Jaruzelskiego i Gustava Husaka oraz premierów Zbigniewa Messnera i Lubomira Sztrougala. Wyrażono zadowolenie z wszechstronnego, coraz bardziej konkretnego rozwoju współpracy naszych narodów w sferze politycznej, społecznej i gospodarczej oraz z pełnej zgodności poglądów na problemy międzynarodowe.

Min. Marian Orzechowski został również przyjęty przez I wiceprzewodniczącego rządu CSRS Rudolfa Rohlíczka.

Szef polskiej dyplomacji złożył następnie wieniec w czechosłowackim panteonie narodowym na Żiżkowie, uczcił pamięć Klementa Gottwalda oraz oddał hołd bohaterom Armii Radzieckiej, poległym w walkach o wyzwolenie Czechosłowacji.

Po południu w pałacu Czerninow

(Dalszy ciąg na str. 2)

W niedzielę dożynkowe uroczystości w Szamotułach

W najbliższą niedzielę 7 bm. w Szamotułach w woj. poznańskim odbędą się doroczne uroczystości dożynkowe z udziałem przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych.

Tradycyjnie już będzie to okazja do oceny wyników rolnictwa i podziękowania ludziom rolniczego trudu za sprawne zebranie tegorocznych plonów.

Na przyjęcie dożynkowych gości Szamotuły przygotowały się niezwykle starannie. Gospodarze przewidują, iż do tego poznańskiego miasteczka, znanego nie tylko z dobrego rolnictwa, ale i bogatych tradycji kulturalnych, przyjadą przedstawiciele wsi z regionu wielkopolskiego i różnych stron kraju, z przedsiębiorstw przemysłu rolno-spożywczego, placówek obsługi rolnictwa oraz fabryk i zakładów przemysłowych.

Foto: A. Wach

Żołnierze WSW — **st. szer. Jarosław Krakowiak, st. szer. Mirosław Kokot** i plut. pchor. **Marek Gutowski**, 21 lipca tego roku wynieśli z płonącego **mieszkania** przy ul. Nowotki 99 w Łodzi, sześcioro dzieci w wieku od 4 miesięcy do 12 lat. Dzięki bohaterskiej postawie żołnierzy rodzeństwo Piotr, Grzegorz, Łukasz, Agnieszka, Krzysztof i Ryszard Smolińscy są cali i zdrowi.

Za ten czyn otrzymali wczoraj w Oddziale Wojewódzkim PZU listy gratulacyjne i nagrody. W. M.

Na zdjęciu: dzielni żołnierze WSW w towarzystwie kierownictwa Oddziału Wojewódzkiego PZU.

W Lipcach Reymontowskich — cztery wesela!

To będą aż cztery wesela! Wszystkie, jak za dawnych lat ze wspaniałą, właściwą tylko wiejskiemu obrzędowi oprawą. Na wszystkich bawić się będziemy w niedzielę 7 bm., w Lipcach Reymontowskich.

Ostatnie przygotowania trwają. Lipczanie lubią gości i przyjmują ich z gościnnością staropolską. Spotkania w tej sympatycznej wsi mają już swoją tradycję. Kiedy cztery lata temu zespół obchodził swe 30-lecie prezentował oczywiście z pietyzmem przygotowane „Wesele Boryny".

Teraz pora powiedzieć słowo o montażu. Oto w łódzkiej rozgłośni radiowej pomyślano wówczas właśnie o pośrednictwie w nawiązywaniu kontaktów między wsiami żyjącymi reymontowską tradycją, albo tylko w biografii laureata Nagrody Nobla zaznaczonych jako miejsca z nim związane. Radio przerzucało więc mosty. I tak pomogło lipczanom nawiązać kontakty m.in. z Kołaczkowem k. Września, gdzie w 1920 r. Reymont kupił dworek. Delegacje odwiedziły się wzajemnie i pamiętając o reymontowskiej tradycji obiecały sobie też pomoc w codziennym gospodarowaniu.

Coraz rozleglejsze są kontakty zespołu. Wiążą się ze współpracą z rozmaitymi grupami kultywującymi obrzęd ludowy, szczególnie zaś weselny. Pojechali więc lipczanie do węgierskiej wsi koło Egeru, tańczyli i śpiewali w całej okolicy. Za pośrednictwem radia Bańska Bystrzyca zadzierzgnięto więź ze słowackim zespołem z Kralovej Wory. Teraz właśnie ta grupa przywiozła swoją muzykę, taniec i przyśpiewki. Oczywiście goście mieszkają w domach członków lipieckiego zespołu.

Do Lipiec przyjadą także członkowie

(Dalszy ciąg na str. 2)

Komunikat Ministerstwa Komunikacji

Wyższe ceny biletów kolejowych i autobusowych

Ministerstwo Komunikacji informuje, że wprowadza podwyżkę cen biletów kolejowych i autobusowych. Od 1 października zdrożeją bilety na przejazdy autobusami PKS średnio o 19 proc., w tym bilety na przejazdy autobusami pospiesznymi średnio o 17 proc. Opłaty za miesięczne bilety pracownicze wzrosną o 20 proc.

Od 1 listopada br. wzrosną opłaty za miesięczne bilety kolejowe, a od 15 listopada ceny jednorazowych biletów kolejowych. Wszystkie te bilety podrożeją średnio o 20 proc.

Nie będą natomiast podwyższone ceny miesięcznych biletów szkolnych, tak autobusowych jak i kolejowych.

Podwyżka ta zapowiadana była publicznie w pierwszym kwartale 1986 r., nie stanowi więc zaskoczenia. Jest ona zgodna z ustaleniami planu społeczno-gospodarczego na rok 1986, uchwalonego przez rząd i ogłoszonego w listopadzie 1985 r.

Ogłaszana podwyżka była konieczna. Wzrastały bowiem ceny paliw i energii, taboru autobusowego i kolejowego, a także części zamiennych. Komunikacja publiczna stawała się coraz bardziej deficytowa. **Dopłaty z budżetu państwa osiągnęły już 127 mld zł rocznie co oznacza, że koszty przejazdów finansowane są przez całe społeczeństwo, a nie przez korzystających akurat z komunikacji publicznej. Wprowadzana podwyżka zapobiegnie wzrostowi dopłat.** Ce-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wymiana poglądów delegacji ZSRR i USA

4 i 5 września delegacje ZSRR i USA odbyły w Bernie drugą rundę wymiany poglądów prowadzonej zgodnie z porozumieniem sekretarza generalnego KC KPZR, Michaiła Gorbaczowa i prezydenta Stanów Zjednoczonych, Ronalda Reagana w sprawie przedyskutowania kwestii zapobiegania rozprzestrzenianiu broni chemicznej.

Delegacji ZSRR przewodniczył członek kolegium radzieckiego MSZ, przedstawiciel ZSRR na konferencji rozbrojeniowej, Wiktor Israelian, a delegacji amerykańskiej zastępca sekretarza stanu USA ds. wojskowo-politycznych, John Hawes.

CO DZIEŃ niesie

W 249 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.54, zajdzie zaś o 18.13

Imieniny obchodzą:

DZIŚ: Berta, Beata, Bertrand, Eugeniusz, Petroniusz

JUTRO: Domasław, Regina, Adrian, Melchior, Ryszard, Ralf

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane okresami duże. Możliwy opad deszczu. Temp. maks. w dzień około 16 st. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni i południowo-zachodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 988,3 hPa (749,5 mm.)

Z kalendarza wydarzeń

1766 — Ur. J. Dalton angielski fizyk i chemik

1831 — Zg. na Woli J. Sowiński, generał uczestnik kampanii napoleońskich

1939 — Zm. K. Dłuski lekarz, działacz społeczny, założyciel pierwszego sanatorium w Zakopanem

1944 — Dekret PKWN „O przeprowadzeniu reformy rolnej"

Taka sobie myśl

Gdzie zaczyna się próżność, tam kończy się rozum.

Uśmiechnij się

Z ostatniej chwili

Porywacze przetrzymujący na lotnisku w Karaczi amerykański samolot niespodziewanie otworzyli ogień do pasażerów. Strzały dosięgły co najmniej stu osób — podała agencja AP, powołując się na relacje naocznych świadków.

Co najmniej 26 ambulansów ruszyło błyskawicznie w kierunku samolotu, z którego wyskakiwali w panice ranni pasażerowie. Wśród rannych jest wiele kobiet i dzieci.

400 pasażerów zakładnikami

Porwanie samolotu na lotnisku w Karaczi

3 uzbrojonych w broń maszynową osobników ubranych w mundury służby ochrony lotniska dokonało napadu na samolot amerykańskich linii lotniczych PANAM, Boeing-747 na lotnisku w Karaczi.

Samolot odbywał lot z Bombaju do Nowego Jorku via Frankfurt n. Menem. Trzej osobnicy oddali serie strzałów w powietrze po czym wdarli się na pokład samolotu, w którym przebywało ok. 400 pasażerów. Załodze samolotu udało się uciec. Napastnicy ranili dwóch bagażowych i dwóch pasażerów, których odwieziono do szpitala. Jeden z rannych zmarł wkrótce. Porywacze domagają się powrotu załogi na pokład i przewiezienia ich na Cypr. Siły bezpieczeństwa natychmiast odizolowały samolot i otoczyły go ścisłym kordonem.

Rzecznik rządu w Nikozji poinformował, że władze cypryjskie nie zgodzą się na wylądowanie uprowadzonego samolotu na swym międzynarodowym lotnisku w Larnace.

Ustalono, że na pokładzie uprowadzonego samolotu znajdowało się 416 osób, z czego 193 to obywatele indyjscy, 84 — Pakistańczycy, 44 Amerykanie, 16 Włosi, 15 Brytyjczycy, 12 obywatele RFN, a pozostali to obywatele Kanady, Sri Lanki i kilku innych państw.

Z WĘŻEM NA KASĘ

Dwóch napastników wdarło się do kasy jednej z instytucji wenezuelskiego miasta Barcelona. Chociaż nie wymachiwali nożami i nie strzelali z pistoletów w powietrze, pracownicy kasy znieruchomieli: w rękach jednego ze złodziei znajdował się dużych rozmiarów... grzechotnik. Śmiertelnie przerażona kasjerka bez protestu wyłożyła cała gotówkę — 32 tysiące bolivarów. Uciekając napastnicy zostawili węża „na pamiątkę". Jakież było jednak zdziwienie policjantów, kiedy na miejscu napadu znaleźli nie żywego grzechotnika, lecz... gumową zabawkę.

SPOSÓB NA PIŁKARSKICH CHULIGANÓW?

W Hondurasie rzadko który mecz piłkarski nie kończy się bójką zawodników, do których często przyłączają się również kibice.

Jednakże to, co wydarzyło się podczas spotkania drużyn piłkarskich w mieście San Pedro Sula zadziwiło nawet najwytrawniejszych miłośników tej popularnej gry. Po raz pierwszy od wielu lat piłkarze zaimponowali dżentelmeńską postawą.

Nauczony gorzkim doświadczeniem sędzia piłkarski Aurelio Lopez solidnie przygotował się do tego meczu i prócz gwizdka, zabrał z sobą na boisko... pistolet i duży kindżał. Zdaniem miejscowych komentatorów sportowych, taki dalece niepiłkarski ekwipunek sędziego zmusił piłkarzy do głębokiego zastanowienia się i rozwagi. Mecz upłynął prawie bez naruszania przepisów. Piłkarze szybko, dokładnie wykonywali polecenia arbitra i nawet nie podejmowali próby wdawania się z nim w jakiekolwiek dyskusje.

5 DÓB ZA MASZYNĄ DO PISANIA

44-letni mieszkaniec Bombaju pobił jeden z rekordów, zarejestrowanych w „księdze Guinnessa".

Osiągnięcie bombajczyka polega na tym, że spędził on za maszyną do pisania... 123 godziny. Zgodnie z regulaminem bicia rekordu, po każdej godzinie maszynopisania następowała 5-minutowa przerwa. W ciągu 5 dób nowy rekordzista dokonał 806 tysięcy uderzeń w klawisze maszyny. O ile na początku konkursu jego szybkość wynosiła 60 słów na minutę, w ostatniej godzinie bombajczyk pisał tylko 15 słów.

Opr. M. C.

13 śmiertelnych ofiar Pożar hotelu

13 osób zabitych i 81 rannych to tragiczny bilans pożaru w hotelu, który wybuchł w piątek nad ranem w Kristiansand, mieście położonym na południu Norwegii.

Przy użyciu helikoptera z ll-kondygnacyjnego budynku hotelu ewakuowano 135 gości. Jak ustalono, pożar wybuchł o godz. 4.40 rano w pomieszczeniach recepcyjnych hotelu. Płomienie objęły natychmiast znaczną część budynku i wywołały panikę wśród obudzonych ze snu gości hotelowych. Jak podaje norweska agencja prasowa NTE, jeden z nich poniósł śmierć, gdy usiłował się ratować skacząc z wysokiego piętra przez okno.

Trochę cieplej

Oczekiwane od paru dni ocieplenie nie będzie tak wielkie jak się pierwotnie spodziewano. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje od 7 do 11 bm. niewielką poprawę pogody. Spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane okresami duże z opadami. Temperatura maksymalna będzie od 15 do 20 st. na południu a minimalna od 8 do 13 st. Wiatr umiarkowany, na północy okresami dość silny zmieniający się.

SPORT

JUBILEUSZOWE DERBY NA STADIONIE PRZY AL. UNII

ŁKS — Widzew po raz 25 o ligowe punkty

Po raz dwudziesty piąty, dziś na stadionie przy al. Unii (początek godz. 17) odbędą się pierwszoligowe derby piłkarskie jedenastek ŁKS i Widzewa.

Pierwszy mecz między łódzkimi pierwszoligowcami odbył się jesienią 1975 roku. Wówczas wyżej stawiano ŁKS, drużynę zasiedziałą w pierwszoligowym towarzystwie, podczas gdy widzewska jedenastka dopiero zdobyła prawo gry w ekstraklasie (po raz drugi w historii klubu).

Jedenastka z al. Unii była faworytem spotkania przed 11 laty. Tymczasem derby z jesieni 1975 roku zakończyły się wygraną beniaminka z Widzewa 2:1. Po strzale Mszycy prowadzenie objęli wprawdzie piłkarze ŁKS, ale dwa celne strzały Błachny rozstrzygnęły spory na trybunach, kto był wtedy lepszy. Przegrał wówczas też ponoć zakład broniący bramki ŁKS Tomaszewski, który założył się z Błachno, że nie strzeli on „jedenastki".

Obaj bohaterowie tamtego meczu już nie grają. Błachno dawno już opuścił Łódź, a nasz były reprezentacyjny bramkarz obejrzy dzisiejszy mecz jako widz. Nie gra też większość pozostałych piłkarzy, broniących wówczas barw ŁKS i Widzewa. Zastąpili ich inni zawodnicy, którzy swoimi umiejętnościami i zaangażowaną grą (w co nie należy raczej wątpić) stworzą widowisko godne pierwszoligowego meczu. Piłkarze obiecują dobrą, interesującą grę. Mamy nadzieję, że do tego dostosują się także widzowie i kibice obu drużyn. Zawodnicy liczą na gorący doping, ale pozbawiony całkiem niepotrzebnego szowinizmu.

Kogo można by wytypować na faworyta dzisiejszego spotkania na stadionie przy al. Unii?

Rola gospodarza przemawia za jedenastką ŁKS. Pozycja w tabeli faworyzuje Widzew. Pomijając już że tego rodzaju spotkania rządzą się — żeby użyć nieco banalnego określenia — innymi prawami, aniżeli pozostałe pojedynki o mistrzowskie punkty. W sumie jednak więcej przemawia za Widzewem. Wysoka pozycja w tabeli będąca wynikiem czterech zwycięskich pojedynków o pierwszoligowe punkty (tylko jeden remis z mielecką Stalą). Tymczasem gospodarze dzisiejszych derbów wyjątkowo pechowo grali dotychczas na własnym stadionie (porażki z górniczymi drużynami), ale z kolei mają na swym koncie znakomity występ w remisowym meczu z Legią w Warszawie. Poza tym derbowy charakter spotkania — o czym przypominał w przedmeczowych wypowiedziach opiekun ŁKS. Z. Gutowski — rewiduje nieco obiegowe opinie o „stanach dardowych atutach" obu drużyn. Jednoznaczne pewne, punkty pozostaną w Łodzi, jak to zwykł mawiać były trener Widzewa i ŁKS, a obecnie opiekun pierwszoligowych piłkarzy ze Szczecina, L. Jezierski. Ważne, aby mecz przebiegał w przyjemnej atmosferze, stał na wysokim poziomie, aby o tym pojedynku długo jeszcze dyskutowali kibice obu zespołów.

Sięgając zaś do statystyki, odnotujmy, że w 25 dotychczas rozegranych spotkaniach derbowych górą są piłkarze Widzewa, którzy jedenastokrotnie schodzili z boiska jako zwycięzcy. Dziesięć razy padł remis. Cyfra „10" figuruje też w bilansie bramkowym korzystnym także dla Widzewa (37—27).

* * *

Łódzkie derby uchodzą w opinii fachowców za jedno z najciekawszych spotkań w tej kolejce pojedynków o pierwszoligowe punkty, o czym nie bez racji przypomina w cotygodniowej rubryce „Trybuny Ludu" „Zaproszenie na ligę" nie kto inny właśnie jak trener L. Jezierski. Obecny opiekun Pogoni Szczecin „kalkuluje" przy tym, że chyba nie powinien paść remis jak to miało miejsce w poprzednim spotkaniu między ŁKS i Widzewem. Czy sprawdzi się przepowiednia L. Jezierskiego — zobaczymy.

Uwaga kibiców pierwszoligowej piłki zwrócona będzie na Łódź. Tymczasem i w innych spotkaniach nie powinno zabraknąć emocji. Oto zestawienie par szóstej kolejki ekstraklasy: **ŁKS — Widzew (godz. 17), Lechia Gd. — Stal M. (16), Lech — Pogoń (17), Legia — Zagłębie L. (17), Polonia B. — Górnik Z. (17), GKS — Olimpia P. (17), Górnik Wlb. — Śląsk (17), Ruch — Motor (19).**

Włókniarz pod Wawelem

Piłkarze pabianickiego Włókniarza wyjechali do Krakowa, gdzie czeka ich niełatwy mecz z tamtejszą Wisłą. Krakowska drużyna przystąpiła do tegorocznych rozgrywek z gorącym postanowieniem wywalczenia ponownego awansu do ekstraklasy. Ambicje owszem, ale to co na razie pokazują piłkarze Wisły w meczach drugoligowych każe do tych zamiarów odnosić się z rezerwą. Nie wątpimy, że biorą to także pod uwagę pabianiccy piłkarze, przystępując do spotkania z krakowskim zespołem z nadzieją na wywalczenie przynajmniej remisu.

(wróbl)

Pierwszoligowy boks na ringu w Ozorkowie

W niedzielę 7 bm. odbędzie się kolejna seria mistrzowskich spotkań w pięściarskiej ekstraklasie. Przełożona ona została z 19 października. Tym razem łódzka Gwardia wystąpi w roli gospodarza, a jej przeciwnikiem będzie imienniczka z Warszawy.

Spotkanie rozegrane zostanie w hali ozorkowskiej Bzury (pocz. godz. 11), a to z tego powodu, że sala własna przy al. Kościuszki jest aktualnie w remoncie, natomiast kierownictwo obiektu przy ul. 22 Lipca za jego wypożyczenie żąda zbyt wysokiej kwoty. Tak więc sympatycy pięściarstwa w Ozorkowie będą mogli obejrzeć szermierkę na pięści na wysokim poziomie. Będzie to z drugiej strony propaganda tej dyscypliny sportu w tym rejonie, bowiem Gwardia prowadzi w tej hali szkółkę pięściarską (trenerzy Leszek Borkowski i Henryk Urbański). Przed tym ligowym pojedynkiem nastąpi pożegnanie Henryka Urbańskiego, który przez wiele lat był czołowym zawodnikiem tego klubu i zaliczał się do najlepszych zawodników w kategorii muszej i koguciej w kraju.

W pierwszym meczu w Warszawie łodzianie ponieśli porażkę 5:15 i w niedzielnym spotkaniu nie są również faworytami (w ostatnim spotkaniu przegrali z mistrzem Polski Legią 6:14). W drużynie stołecznej ujrzymy w ringu czołowych zawodników znanych zarówno na ringach krajowych, jak za granicą. Paweł Skrzecz i Stanisław Łakomiec nie wymagają rekomendacji. Łodzianie zaś stawiają na Henryka Pielesiaka, Sławomira i Jerzego Kaczmarków. Kilka pojedynków zapowiada się naprawdę atrakcyjnie a remis jest w zasięgu podopiecznych Stanisława Ambroziewicza.

W pozostałych meczach walczą: Legia — Zagłębie Lubin, Czarni Słupsk — Igloopol i GKS Jastrzębie — Górnik Sosnowiec.

KALENDARZYK KIBICA

SOBOTA

PIŁKA NOŻNA I liga: derby Łodzi ŁKS — Widzew, stadion przy al. Unii, godz. 17.

KOSZYKÓWKA Turniej juniorów — hala ŁKS przy al. Unii godz. 10 (w niedzielę godz. 9.30). Międzynarodowy turniej seniorek w hali Społem przy ul. Północnej godz. 10.

TENIS STOŁOWY I liga kobiet WŁÓKNIARZ — GKS JASTRZĘBIE, hala przy ul. Milionowej godz. 17 (w niedzielę godz. 10). II liga kobiet: TĘCZA — ELTA ul. Różyckiego, godz. 16 (w niedzielę godz. 10).

SZERMIERKA Turniej klasyfikacyjny juniorów — sala Włókniarza, ul. Milionowa, godz. 13 (w niedzielę godz. 10).

LEKKA ATLETYKA II liga — stadion AZS przy ul. Lumumby godz. 13.

NIEDZIELA

BOKS I liga: GWARDIA — GWARDIA W-WA, w Ozorkowie o godz. 11.

PIŁKA NOŻNA III liga: ORZEŁ — WŁÓKNIARZ KALISZ, stadion przy ul. 22 Lipca, godz. 11. II liga kobiet: TKKF TEOFILÓW — LECZNICZANKA stadion Resursy przy al. Włókniarzy, godz. 11.

KOLARSTWO Wyścig szosowy na trasie WARSZAWA — ŁÓDŹ meta na torze Społem przy ul. Północnej godz. 16.30.

Dokończą we wtorek

Deszcz pokrzyżował szyki organizatorom dorocznych zawodów torowych o memoriał młodych, tragicznie zmarłych kolarzy Społem którzy zginęli w czasie powrotu z imprez zagranicznych. Spośród przewidzianych programem konkurencji rozegrano w ubiegły wtorek tylko trzy.

W wyścigu na 500 m ze startu lotnego triumfował wśród młodzików P. Pawlak (Włókniarz Kalisz) 3-kilometrową rywalizację par wygrali P. Bugała z P. Woźniakowskim (obaj Włókniarz Łódź), a wyścig dystansowy juniorów młodszych — A. Jałowski (Społem).

Pozostałe trzy konkurencje memoriałowych zawodów na torze Społem odbędą się we wtorek (9 bm.). Młodzi kolarze sprawdzą się w sprincie oraz w wyścigach australijskim i włoskim.

(...)

Wyższe ceny biletów

(Dokończenie ze str. 1)

ny biletów w Polsce pozostaną nadal jednymi z najniższych w Europie.

A OTO SZCZEGÓŁY PODWYŻKI: W PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ od 1 października br. ceny biletów za przejazdy jednorazowe wzrastają — powtarzamy — na autobusy zwykłe średnio o 19 proc., a na pospieszne średnio o 17 proc. W związku z jednoczesną zmianą taryfowych stref odległości, głównie do 40 km, zróżnicowany jest wzrost cen biletów w poszczególnych strefach (przykłady podaje się dalej).

Jednorazowe bilety PKS nabywane w przedsprzedaży do 30 września br. sprzedawane będą po dotychczasowych cenach.

Opłaty za miesięczne bilety pracownicze wzrastają o 20 proc. Nie ulegają podwyższeniu opłaty za:

— szkolne bilety miesięczne,

— przejazdy w komunikacji pospiesznej na odległości do 60 km,

— przejazdy w komunikacji miejskiej, także obsługiwanej przez PKS,

— przewóz bagażu.

W POLSKICH KOLEJACH PAŃSTWOWYCH od 1 listopada br. podwyższa się ceny biletów miesięcznych pracowniczych i ogólnie dostępnych oraz odcinkowych i okręgowych o 20 proc. Również o 20 proc. podwyższa się opłaty miesięczne za przechowywanie rowerów, motorowerów, skuterów i motocykli oraz nart. Od 15 listopada br. podwyższa się ceny biletów jednorazowych na przejazdy pociągami osobowymi, pospiesznymi i ekspresowymi, średnio o 20 proc. Również średnio o 20 proc. podwyższa się opłaty za przewóz przesyłek ekspresowych, a opłaty za przewóz przesyłek bagażowych podwyższa się średnio o 10 proc. W związku z jednoczesną zmianą taryfowych stref odległości, w niektórych przypadkach podwyżka cen biletów jednorazowych przekroczy 20 proc., przy czym najwyższe relatywnie podwyżki dotyczyć będą biletów na krótkie odległości. Średnia podwyżka cen biletów na przejazdy pociągami pospiesznymi będzie mniejsza od 20 proc., a w niektórych wypadkach nowe ceny będą nawet niższe od dotychczasowych, np. przy przejazdach na odległości 31—40 km, 101—120 km. Jednorazowe bilety PKP nabywane w przedsprzedaży (maksimum na 60 dni przed dniem wyjazdu), do 14 listopada br. będą sprzedawane po dotychczasowych cenach.

Przypomnieć należy, że zgodnie z uchwałą nr 254 Rady Ministrów z dnia 6 grudnia 1982 r. w sprawie pracowniczych biletów kolejowych i autobusowych (MP nr 30, poz. 260), od 1 stycznia 1983 r. zakłady pracy będące jednostkami budżetowymi, zatrudniające pracowników dojeżdżających do pracy koleją lub autobusami PKS, pokrywają 60 proc. należności taryfowej za pracowniczy bilet miesięczny. Pozostałe 40 proc. opłaca pracownik. Stosowanie takich samych zasad w cytowanej uchwale zalecono zakładom pracy nie będącym jednostkami budżetowymi. Zasady te są nadal aktualne.

Trzeba podkreślić, że mimo podwyżki, ceny biletów miesięcznych pracowniczych, autobusowych i kolejowych nadal kształtują się na poziomie połowy cen biletów na przejazdy jednorazowe.

Dotychczasowe i nowe opłaty za przejazdy na niektóre odległości podaje się niżej:

W KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ ZWYKŁEJ BILET NA PRZEJAZD NA ODLEGŁOŚĆ:

— 15 km	obecna cena	20 zł,	po podwyżce	28 zł
— 30 km	"	"	36 zł,	"	44 zł
— 100 km	"	"	120 zł,	"	140 zł
— 200 km	"	"	240 zł,	"	280 zł

W KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ POSPIESZNEJ BILET NA PRZEJAZD NA ODLEGŁOŚĆ:

— 30 km	obecna cena	110 zł,	po podwyżce	116 zł
— 100 km	"	"	180 zł	"	216 zł
— 200 km	"	"	330 zł	"	396 zł
— 400 km	"	"	630 zł	"	756 zł

CENY AUTOBUSOWYCH BILETÓW MIESIĘCZNYCH SZKOLNYCH POZOSTAJĄ BEZ ZMIAN I WYNOSZĄ:

Na odległość:
— do 5 km — 40 zł
— do 15 km — 120 zł
— do 30 km — 220 zł
— do 40 km — 300 zł

AUTOBUSOWE BILETY MIESIĘCZNE PRACOWNICZE:

— do 5 km	obecna cena	300 zł,	po podwyżce	360 zł
— do 15 km	"	"	450 zł	"	540 zł
— do 30 km	"	"	900 zł	"	1080 zł
— do 40 km	"	"	1200 zł	"	1440 zł

W KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ CENY BILETÓW MIESIĘCZNYCH SZKOLNYCH NIE ULEGAJĄ ZMIANIE I WYNOSZĄ:

Na odległość:
— do 5 km — 15 zł
— do 15 km — 45 zł
— do 30 km — 90 zł
— do 40 km — 120 zł

W KOMUNIKACJI PKP BILETY MIESIĘCZNE PRACOWNICZE I OGÓLNIE DOSTĘPNE NA ODLEGŁOŚĆ:

— do 5 km	obecna cena	150 zł,	po podwyżce	180 zł
— do 15 km	"	"	375 zł	"	450 zł
— do 30 km	"	"	750 zł	"	900 zł
— do 40 km	"	"	1050 zł	"	1260 zł

BILETY NA PRZEJAZD POCIĄGIEM OSOBOWYM W KLASIE 2 NA ODLEGŁOŚĆ:

— do 15 km	obecna cena	15 zł,	po podwyżce	24 zł
— do 30 km	"	"	30 zł	"	36 zł
— do 100 km	"	"	102 zł	"	120 zł
— do 200 km	"	"	192 zł	"	228 zł

BILETY NA PRZEJAZD POCIĄGIEM POSPIESZNYM W KLASIE 2 NA ODLEGŁOŚĆ:

— do 30 km	obecna cena	81 zł,	po podwyżce	72 zł
— do 100 km	"	"	153 zł	"	180 zł
— do 200 km	"	"	294 zł	"	342 zł
— do 400 km	"	"	489 zł	"	606 zł

(PAP)

WOKÓŁ DZIAŁALNOŚCI RAD NARODOWYCH

Kwestie realizacji ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego oraz uchwał Rady Państwa w sprawie czynów społecznych i organizacji konkursu na „Mistrza gospodarności" rozpatrzyły 5 bm. w Warszawie, na wspólnym posiedzeniu: komisja rad narodowych i samorządu terytorialnego Rady Państwa oraz Prezydium Krajowej Komisji Czynów Społecznych i prezydium sądu konkursowego „Mistrz gospodarności".

NA TARGACH LIPSKICH — 86

Liczne informacje o kolejnych kontraktach świadczą o efektywnej pracy naszych handlowców na jesiennych Targach Lipskich.

Uniwersal zapewnił dostawy na krajowy rynek zamrażarek z NRD za kwotę 6,4 mln rb. Ponadto zawarto kontrakty na dostawy maszyn włókienniczych, aparatury technicznej, urządzeń poligraficznych, artykułów sportowych i wędkarskich, kosmetyków, wyrobów chemii gospodarczej.

MŁODZI POSŁOWIE O PRACY SEJMU

W Rozalinie pod Warszawą zakończyło się 5 bm. dwudniowe spotkanie grupy młodych posłów z udziałem członków organizacji młodzieżowej zasiadających w Radzie Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie. Dyskutowano m. in. o roli młodych posłów w pracy naszego parlamentu oraz o sytuacji młodzieży w PRL. Spotkanie przygotował Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

ZAKOŃCZENIE „BALTEXPO 86"

Do zobaczenia w Gdańsku w 1985 r. — tak żegnali się uczestnicy zakończonej 5 bm. III Międzynarodowej Wystawy Morskiej „Baltexpo 86". Nie były to bynajmniej kurtuazyjne słowa. Są one wyrazem uznania jej uczestników — 332 wystawców z 22 krajów — dla organizatorów.

DELEGACJA SD PRL W MOSKWIE

Na zaproszenie Związku Dziennikarzy ZSRR przebywała w Moskwie z wizytą roboczą delegacja SD PRL z przewodniczącym Zarządu Głównego Kiemensem Krzyżagórskim na czele. Odbyła ona rozmowy na temat współpracy między SD PRL i Związkiem Dziennikarzy ZSRR.

DZIEŃ PROTESTU NARODOWEGO

Jak podają ze stolicy Chile Santiago w stolicy i innych miastach odbyły się masowe demonstracje przeciw dyktaturze gen. Augusto Pinocheta.

Tysiące mieszkańców Santiago wyległo na ulice miasta domagając się powrotu do rządów demokratycznych. Policja i wojsko zaatakowały demonstrantów używając gazów łzawiących i armatek wodnych oraz strzelając do tłumu gumowymi pociskami.

WZNOWIONO PROCES MAFII SYCYLIJSKIEJ

Po miesięcznej przerwie 4 bm. wznowiono w Palermo największy w historii włoskiego sądownictwa proces mafii. W stan oskarżenia postawiono 466 osób. Przed sądem stanął praktycznie cały „sztab generalny" sycylijskiej Cosa Nostra.

Opr. M. C.

Ambasador KRLD w Piotrkowie Tryb.

Od ponad dwóch lat Huta Szkła Okiennego „Kara" w Piotrkowie Trybunalskim współpracuje ściśle z kombinatem hutniczym w Nampo w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej. Prowadzona jest szeroka wymiana zarówno doświadczeń produkcyjnych i technologicznych, jak też specjalistów z dziedziny hutnictwa szkła. W ślad za kontraktami gospodarczymi idzie nawiązanie współpracy w innych dziedzinach.

Podsumowaniu tego dorobku, możliwościom dalszego rozwijania współpracy służyła m. in. wczorajsza wizyta w Piotrkowie Trybunalskim ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego KRLD w Polsce.

Ambasador O Man Sok spotkał się z kierownictwem polityczno-administracyjnym woj. piotrkowskiego, zapoznał się z bieżącymi problemami społeczno-politycznymi gospodarczymi regionu. Podczas przyjacielskiej wizyty wśród załogi „Kary" rozmawiano też m. in. o dorobku, osiągnięciach KRLD.

m-ak

Plenum KŁ PZPR

Egzekutywa Komitetu Łódzkiego PZPR zawiadamia, że kolejne posiedzenie plenarne łódzkiej instancji partyjnej odbędzie się 10 września 1986 r. (środa) o godz. 14.00 w gmachu Komitetu Łódzkiego PZPR, al. Kościuszki 107/109 — IV p. — sala konferencyjna.

Temat posiedzenia: Analiza projektu programu działania łódzkiej organizacji partyjnej na lata 1986—1990.

Min. Orzechowski w Pradze

(Dokończenie ze str. 1)

— siedzibie czechosłowackiego MSZ — rozpoczęły się rozmowy ministrów spraw zagranicznych obu krajów. Dokonali oni roboczego przeglądu stosunków polsko-czechosłowackich i zadań związanych z ich dalszym rozwojem — niezbędnym do pogłębiania procesu socjalistycznej integracji, a opartym na zasadach marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internacjonalizmu.

Podczas spotkania w ambasadzie PRL M. Orzechowski udekorował B. Chnioupka Komandorią z Gwiazdą Orderu Zasługi PRL. To wysokie odznaczenie nadała czechosłowackiemu mężowi stanu Rada Państwa PRL za szczególnie wielki wkład w rozwój braterskiej przyjaźni i współpracy między Polską i CSRS.

Pierwszy dzień wizyty polskiego ministra spraw zagranicznych w Pradze zakończył uroczysty obiad, wydany na cześć polskiego gościa przez B. Chnioupka. W trakcie obiadu szefowie dyplomacji obu krajów wymienili toasty.

W sobotę min. Marian Orzechowski udaje się — kontynuując oficjalną wizytę w CSRS — na Słowację.

Już wkrótce kolejny etap tegorocznej akcji „Posesja"

Już za kilka dni, 15 września, rozpocznie się trzeci etap tegorocznej „Posesji", powszechnej akcji kontrolno-profilaktycznej zmierzającej do poprawy stanu sanitarnego kraju.

W ciągu niespełna miesiąca ocenione zostaną: porządek i higiena w obiektach użyteczności publicznej w osiedlach mieszkaniowych i prywatnych posesjach, na placach, ulicach i drogach, na dworcach i przystankach, w placówkach handlowych, na targowiskach, w najbliższym sąsiedztwie zakładów pracy.

Zadaniem wrześniowego etapu „Posesji 86" poświęcona była zorganizowana 5 bm. specjalna telekonferencja głównego inspektora sanitarnego kraju Jerzego Bończaka, w której uczestniczyli przedstawiciele władz terenowych, inspekcji sanitarnej i organów ścigania ze wszystkich województw.

W Lipcach Reymontowskich

(Dokończenie ze str. 1)

kowie zespołu działającego w ośrodku kultury w Koziegłowach (woj. częstochowskie), Koła Gospodyń Wiejskich w Twardej (woj. piotrkowskie). O godzinie 12 to folklorystyczne, kolorowe spotkanie rozpocznie otwarcie wystawy poświęconej obrzędowi weselnemu a od godz. 18 wielki koncert czyli po prostu — cztery wesela. O godz. 18 znów prezentowane będą filmy WFO o tematyce weselnej.

Prezes Towarzystwa Przyjaciół Lipiec — radiowiec, red. Zbigniew Korzeniowski sypie jak z rękawa faktami i planami zaświadczającymi o tym, że w tej wsi i gminie żyje się tradycją. Dowiadują się więc, że nie chodzi tylko o zachowanie weselnego obrzędu i skansenu — zagrody Boryny — ale też np. o ratowanie dawnego rzemiosła. Usłyszę również, że Gminny Ośrodek Kultury odbudowano społecznym sumptem, że powstało przedszkole, a w starej szkole, czekającej na remont, będzie kiedyś biblioteka. Co do samego zespołu artystycznego, to odkąd ożywiły się kontakty z innymi grupami folklorystycznymi w kraju i za granicą nie ma już problemu z napływem młodzieży.

Zatem w niedzielę — bo nawet pogoda ma dopisać — w Lipcach będzie wesoło i kolorowo.

(rs)

Dary dla Zamku Królewskiego

Kolekcja zabytków z Zamku Królewskiego w Warszawie wzbogaciła się o kolejny, cenny dar. 5 bm. charge d'affaires ambasady Królestwa Danii, Finn Abrahamsen, przekazał dyrektorowi zamku prof. Aleksandrowi Gieysztorowi w imieniu Muzeum Narodowego w Kopenhardze XIX-wieczną szafę do przechowywania numizmatów.

Tego dnia Andrzej Wojnarowski zamieszkały w Nowym Jorku przekazał dyrektorowi zamku pukiel włosów Tadeusza Kościuszki wraz z odpowiednią dokumentacją. Ta niekonwencjonalna pamiątka po Naczelniku wraz z innymi, przechowywanymi na zamku, m.in. wykonanymi przez Tadeusza Kościuszkę ozdobnymi kubkami drewnianym, eksponowana będzie po urządzeniu skarbca.

(PAP)

Ella Fitzgerald po operacji serca

Znana amerykańska wokalistka jazzowa Ella Fitzgarlad przeszła operację serca w szpitalu Cedars Sinai w Los Angeles.

Operacja, która trwała kilka godzin zakończyła się pomyślnie, piosenkarka jest przytomna i jej stan jest zadowalający. Rzecznik szpitala poinformował, że pod koniec tygodnia zostanie przeniesiona z oddziału intensywnej terapii do separatki, gdzie pozostanie pod obserwacją.

68-letnia piosenkarka, która występuje na estradzie od 52 lat odwołała wszystkie koncerty do końca br.

KRONIKA WYPADKÓW

► **7.00. Na ul. Pabianickiej i w nie wyjaśnionych okolicznościach motorniczy tramwaju 41 uderzył w tył tramwaju linii 6. W wyniku zderzenia obrażeń doznało 10 osób. Trzy z nich przebywają w szpitalu. Pozostali po opatrzeniu udali się do domu. Straty materialne oszacowano na 50 tys. zł. Świadkowie proszeni są do WRD MO w Łodzi ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 57-16-62.**

► **7.15. Na ul. Zgierskiej 254 Helena K. lat 83 usiłująca przejść przed nadjeżdżającym tramwajem technicznym została przezeń potrącona. Kobieta doznała urazów głowy i po wizycie w SPR udała się do domu.**

► **10.50. Straż Pożarna wezwana została na ul. Narutowicza 6 gdzie w łazience, w wannie paliła się kołdra. Przybyli strażacy ogień stłumili i stwierdzili że powstał on skutkiem zaprószenia ognia. Właścicielka mieszkania nie potrafiła powiedzieć kto był sprawcą wypadku.**

(kl)

Dnia 5. 09. 1986 r. zmarła

Ś. + P.

MARIANNA WRĄBEL

z domu ZBOROSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8. 09. 1986 r. o godzinie 10.30 na Cmentarzu Komunalnym na Dołach, o czym powiadamiają pogrążeni w żałobie:

MĄŻ, SYNOWIE, SYNOWA, WNUKI i pozostała RODZINA

2 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 208 (12114)

Redaktor depeszowy MAREK CIĘŻEWSKI Redaktor techniczny JERZY KLIMA

LUDZIE I PROBLEMY LUDZIE I PROBLEMY

WCZORAJ DZIŚ JUTRO

W 1906 r. powstały w Polsce pierwsze struktury związku zawodowego pracowników służb miejskich. Dzisiaj Federacja Związków Zawodowych Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej zrzesza 124 tys. członków.

Z okazji 80-lecia związku w klubie „Kominek" w Łodzi odbyła się okolicznościowa uroczystość. Dwudziestu jeden zasłużonych związkowców udekorowano Honorowymi Odznakami Miasta Łodzi. Słowa szacunku i uznania przekazał odznaczonym, jak również wszystkim pracownikom gospodarki komunalnej i terenowej wiceprzewodniczący RN m. Łodzi — Klemens Kwiatkowski. W uroczystości uczestniczyli również m.in. sekretarz WPZZ — Andrzej Koziorys i sekretarz zarządu krajowego Federacji PGKiT — Jerzy Sankowski.

ab

* * *

6 września w Łodzi odbędzie się centralna inauguracja „Dni Działkowca 86". Przybędą na nią delegacje zarządów wojewódzkich PZD z całego kraju oraz przodujący działkowcy. Uroczystość ta tradycyjnie odbywa się w najlepszym ogrodzie wyłonionym podczas konkursu ogólnopolskiego. Na 69 ogrodów ocenionych w konkursie PZD, z Łodzi aż 3 znalazły się wśród nagrodzonych, a tytuł najlepszego ogrodu 1986 r. przyznany został POD „Poltex".

Wczoraj I sekretarz KŁ PZPR J. Niewiadomski przyjął Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców oraz członków ZW PZD w Łodzi. W spotkaniu uczestniczyli sekretarz KŁ PZPR K. Grzechowski oraz prezydent J. Pietrzyk. Prezes Krajowej Rady PZD mer inż. E. Kondracki poinformował władze łódzkie o rezultatach działalności produkcyjnej dzięki której powstają coraz poważniejsze zasoby żywności. Liczą się także możliwości rekreacyjne (tereny działkowe to „zielone płuca" wielkich aglomeracji), działalność samorządowa itp.

W imieniu władz miasta I sekretarz KŁ zapewnił, że w Łodzi docenia się działalność POD i uwzględnia w planach perspektywicznych warunki decydujące o ich dalszym rozwoju.

M. Kr.

* * *

Dziś w Łodzi otwarte są sklepy z artykułami przemysłowymi i dyżurujące sklepy spożywcze.

W. M

FLUKTUACJA TO TYLKO SKUTEK

Jak to się dzieje, że w piątym roku reformy gospodarczej w sytuacji gdy gospodarka wciąż pracuje na zwolnionych obrotach — zamiast rzeszy bezrobotnych — mamy potężny zapas wolnych miejsc pracy? Nie wyjaśniają tego liczne ale zaledwie naskórkowe analizy, jakimi zjawisko to usiłuje się tłumaczyć. Nie czas i miejsce tutaj na szukanie głębszych, strukturalnych przyczyn absurdalnego, bo w naszych warunkach inaczej nie można tego nazwać, popytu na siłę roboczą. Zostawmy tę specjalistom. Nikt jednak, komu chociażby w przybliżeniu znane są założenia reformy, nie może uciec od pytania: w jakim miejscu jesteśmy?

Na razie specjaliści od zatrudnienia zgodni są co do jednego: to fluktuacja odpowiedzialna jest za taki deficyt rąk do pracy. Fluktuacja, w której przodujemy w Europie. Rzecz ciekawa, liczby od lat się tu nie zmieniają. W latach siedemdziesiątych migracja pracowników od przedsiębiorstwa do przedsiębiorstwa też wahała się w granicach 25—30 proc. Brak postępu w tej dziedzinie, a nawet pewne nasilenie zjawiska w ostatnim okresie wydaje się aż nader symptomatyczne. W skrajnych przypadkach wskaźnik fluktuacji osiąga nawet 70 proc. CO LUDZI TAK GNA? CO SPRAWIA, że nie mogą zagrzać miejsca w jednym zakładzie? Czego szukają?

W ubiegłym roku Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych przeprowadziło badania na ten temat. Przyjrzano się zjawisku z wszystkich stron, uwzględniając również te motywacje, którymi „wędrujący" pracownicy od lat uzasadniali potrzebę zmiany pracy. **Rozważano czy warunki pracy sprawiają, że ludzie uciekają do zajęć lżejszych?** Odpowiedź brzmiała tylko w niewielkim stopniu. **Czy to zatem pogoń za pracą zgodną z kwalifikacjami odpowiedzialna jest za fluktuację:** Odpowiedź: w jeszcze mniejszym stopniu. **A może stosunki międzyludzkie usprawiedliwiają tę „wędrówkę ludów"?** To najbardziej błahy ze wszystkich powodów — brzmiała kolejna odpowiedź. A zatem co?

Z BRAKU PIENIĘDZY

Jest taka fundamentalna przyczyna, która kiedyś stanowiła tylko jedną z wielu dziś natomiast, w dobie inflacji, okazała się decydująca. To pieniądze. **Najważniejszą, podstawową i powszechną przyczyną fluktuacji jest pogoń za lepszą płacą.** A możliwości w tym zakresie nasza gospodarka oferuje co niemiara. Jeśli bowiem dysproporcje płacowe pomiędzy poszczególnymi brażami ukształtowały się tak, że np. w budownictwie wzrost wynagrodzeń wyniósł w ciągu roku prawie 35 proc., a w służbie zdrowia np. mniej niż 10 proc. i do tego wszędzie brakuje ludzi — to tylko wybierać. **Przedsiębiorstwa podkupują sobie nawzajem kandydatów.** Nikt nie pyta skąd przychodzisz. **Jedna trzecia wszystkich „wędrujących" porzuca po prostu stare zajęcie i mimo pozornie rygorystycznych przepisów bez trudu znajduje następne — lepiej płatne.**

Część — to nowe w ostatnich latach zjawisko — ucieka do pracy w sektorze nie uspołecznionym. Choć nie jest to w skali kraju — głównie ze względu na rozmiary tego sektora — jakaś monstrualna migracja, daje jednak powód do zastanowienia. **Okazuje się bowiem, że ci niezwykle egalitarystycznie nastawieni w uspołecznionym przedsiębiorstwie pracownicy — bez oporu, jak wykazały badania MPPiSS, zapominają o ochronie socjalnej i żądaniach równości. Co więcej nie przeszkadza to im znacznie wydajniej pracować...**

Czy tego chcemy, czy nie zakładowe systemy wynagrodzeń też

przyczyniają się do wzmożonej fluktuacji kadr. Niewiele tu chyba pomogą dość powszechne, w niektórych kręgach gospodarczych, żądania tak wysokiego ustawienia dodatków za pracę w jednym przedsiębiorstwie, by była ona zachętą dla pracowników długoletnich. Bo też na jakim poziomie taki dodatek mógłby się kształtować: połowy pensji, a może całej pensji? To absurdalne. Premiowałoby się bowiem wierność nie wydajność. Czy atestacja i wartościowanie pracy stanowić będą lekarstwo na chorobę zwaną fluktuacją? Przestrzegałabym przed zbytnim optymizmem. Do tej pory zawsze przedsiębiorstwa w mistrzowski sposób potrafiły uzasadnić potrzebę zwiększenia liczby etatów. Liczenie na to, że teraz nagle stracą tę przez wiele lat kształtowaną zdolność — jest chyba zbytnim optymizmem. Przecież logicznie myśląc, przy tych trwających przez dziesięciolecia kłopotach z zatrudnieniem każdy zdrowo myślący dyrektor, by się przed nimi bronić, powinien zrobić taką atestację we własnym zakresie już parę lat wcześniej. Dlaczego nie zrobił?

PRZYCZYNA CZY SKUTEK

Odpowiedź może być tylko jedna. Nic go do tego nie zmuszało. Zwiększyć produkcję kosztem większej wydajności, lepszego wykorzystania ludzi, narzędzi i materiałów jest znacznie trudniej niż osiągnąć to samo powiększając zatrudnienie. A że to może drożej i mniej efektywnie? Kto tak naprawdę nawet dzisiaj musi się liczyć z rachunkiem ekonomicznym? **Czyż przepisy podatkowe nie sprzyjają ciągle przyjmowaniu nowych, a nie sowitemu opłacaniu tych, którzy może chcieliby pracować za dwóch?**

Ile naprawdę potrzeba nam dzisiaj pracowników? Nie wiem, czy ktoś jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie, chociaż wszyscy intuicyjnie wiemy, że dużo, dużo mniej, niż jest to zarejestrowane w urzędach zatrudnienia. Na pewno natomiast można już teraz określić na co liczyć możemy w następnej pięciolatce. Na 400 tys. nowych pracowników, czyli sporo mniej niż aktualne apetyty przedsiębiorstw. **Czego zatem możemy się spodziewać? Kolejnego raportu, że wszystkiemu winna fluktuacja?**

Nadszedł chyba czas, by fluktuację uznać za skutek, a nie przyczynę tego, co się dzieje w zatrudnieniu i zacząć szukać głębiej i widzieć szerzej. **Dopóki przedsiębiorstwom będzie się opłacało zwiększać zatrudnienie a nie sięgać do rezerw (jakże ogromnych) w istniejącej już kadrze pracowników, jak po równi pochyłej pędzić będziemy do coraz mniejszej produkcji wykonywanej coraz większą liczbą zatrudnionych. Tylko egzekwowany, bez usprawiedliwień, rachunek ekonomiczny może to zjawisko zatrzymać. I nie mamy już czasu, by czekać na ten moment przez dziesięciolecia.**

ALDONA ŁUKOMSKA

W hołdzie bohaterom września

W parku im. A. Mickiewicza na Julianowie przy obelisku upamiętniającym śmierć żołnierzy Armii „Łódź", poległych w tym miejscu 6 września 1939 r., odbyło się wczoraj doroczne spotkanie kombatantów — żołnierzy wojny obronnej 1939 r. z łódzką młodzieżą.

Przy pamiątkowym kamieniu miejsca zajęły poczty sztandarowe organizacji kombatanckich i młodzieżowych. Po odegraniu hymnu państwowego okolicznościowe przemówienie wygłosił naczelnik dzielnicy Łódź-Bałuty — Celestyn Podgórski.

Uczestnik wojny obronnej — porucznik w stanie spoczynku Eugeniusz Duch przypomniał tragiczną historię września i Armii „Łódź". Oddając hołd swym poległym kolegom zaapelował o wzniesienie pomnika ku ich czci.

Następnie młodzież i kombatanci złożyli przed obeliskiem wieńce i wiązanki kwiatów, po czym wysłuchali koncertu piosenki żołnierskiej w wykonaniu orkiestry reprezentacyjnej garnizonu łódzkiego.

(tab)

Zmarły w tych dniach Urho Kekkonen mawiał: — Nie szukajcie przyjaciół daleko, a wroga blisko. Ta pragmatyczna dewiza legła u podstaw powojennej polityki kolejnych rządów Finlandii, z czego aż 25 lat było okresem prezydentury Kekkonena.

Nie miejsce tu na rozważania, jak doszło do sformułowania tej — można ją chyba w ten sposób nazwać — pragmatycznej doktryny. Zawarte w niej przesłanie jest tak oczywiste, że aż wydaje się banalne. A jednak, jak poucza nas historia, realistyczne ocenianie rzeczywistości nie jest najmocniejszą stroną polityków i tych, którzy za politykę biorą się z braku innych zajęć.

Finlandia po dwóch konfliktach zbrojnych z wielkim sąsiadem wschodnim (w tym był także sojusz Helsinek z III Rzeszą) ułożyła sobie z nim stosunki na płaszczyźnie wzajemnej życzliwości i zrozumienia obustronnych interesów. Musiało to się łączyć z przełamaniem wielu kompleksów, uprzedzeń i urazów. Powiedzmy wreszcie i to, że same deklaracje w stosunkach międzynarodowych to jeszcze nie wszystko. Często deklaracje są zabiegiem taktycznym, próbą oszukania partnera, skrywają istotne cele. Fińscy przywódcy, wpierw Paasikivi, a potem Kekkonen, postawili przed społeczeństwem sprawę prosto, — żadnego udawania, bo to nic nie da. W dodatku na współpracy handlowej ze Związkiem Radzieckim robi się dobre interesy. I niespełna 5-mi-

ZAPISKI WSPÓŁCZESNE

lionowa Finlandia, kraj o odmiennym ustroju społeczno-gospodarczym niż socjalistyczny sąsiad, od 1945 r. utrzymuje z nim stosunki, które stały się właściwie wzorcowe. Umocnił je układ o przyjaźni i współpracy z 1948 r.

W latach 1980 — 1981 w pewnych kręgach związanych z „Solidarnością" błąkała się koncepcja finlandyzacji Polski. A czasem i dziś trafi się na nią gdzieś na łamach jakiejś gazetki lub w audycji radia zagranicznego. Z Waszyngtonu, od czasu do czasu, wspiera zmodyfikowaną wersję finlandyzacji b. doradca Cartera — Zbigniew Brzeziński. Modyfikacja zaś polega na tym, że Polska, uwzględniając bezpieczeństwo ZSRR, pozostanie w ramach Układu Warszawskiego.

Pomińmy w tym miejscu odmienność pozycji Polski i Finlandii w Europie i załóżmy, że ktoś poważnie zacznie rozważać tezy zwolenników przekształcenia Polski w drugą Finlandię, a Warszawy w drugie Helsinki. (My zawsze przecież musimy mieć coś „drugiego" — „drugą Polskę" lub „drugą Japonię").

Nie trzeba bystrego obserwatora, by zauważyć, że finlandyzacja, w wersji najbardziej kolportowanej, to próba przechytrzenia partnera ze Wschodu, ponieważ jednocześnie mruga się znacząco w kierunku Zachodu, dając do zrozumienia co jest grane.

Sam okres od sierpnia 1980 do grudnia 1981 roku dostarczył tylu przykładów antyradzieckości, że nikt nie może poważnie potraktować głosów zwolenników finlandyzacji. Karykatury w gazetach i na plakatach aż nadto świadczyły jak szanuje się sojusznika. A wszelkie próby TPPR nawiązania kontaktu z przywódcami „Solidarności" — a były takie, np. w Łodzi — kończyły się wzgardliwym milczeniem. Nie słyszałem, aby gdzieś w rocznicę zwycięstwa 9 maja w 1981 roku delegacja nowego związku złożyła kwiaty na grobach żołnierzy radzieckich. Przywódcy odmawiali nawet publicznego potępienia przypadków profanacji radzieckich pomników. Powiadają, że jak Bóg chce kogoś pokarać, to mu rozum odbiera. Tak stało się na zjeździe w sali „Oliwii", gdy uchwalono sławetne orędzie do narodów Europy wschodniej.

Czyż po tym wszystkim można było brać poważnie półgębkiem rzucane zapewnienia o dochowaniu sojuszy. Półgębkiem, ponieważ na cały regulator krytykowano układy jałtańskie, co z entuzjazmem witali Czaja i Hupka nad Renem. Choć gwoli prawdzie historycznej powiedzieć trzeba, że nie wszyscy Niemcy w RFN byli zachwyceni i np. ówczesny kanclerz Schmidt nie pochwalał wszystkiego, co wyrabiali nowo kreowani politycy „Solidarności".

Jeżeli o tym wszystkim piszę, to nie po to, żeby rozdrapywać stare rany. Po prostu dlatego, że nie zauważam w postawach wielu intelektualnych przywódców opozycji żadnych istotnych zmian w sposobach myślenia i w ich koncepcjach. Trafiają mi do rąk teksty z różnych pisemek, w których mądra maksyma Kekkonena, przytoczona na wstępie, nie ma żadnego zastosowania.

EDMUND TULKO

KOMENTARZE FAKTY CIEKAWOSTKI

O konferencji sztokholmskiej przez wiele długich miesięcy pisano mało lub wcale. Panowała tam atmosfera przygnębienia czy wręcz zniechęcenia. Delegaci z 35 państw nie widzieli żadnych szans na przełamanie impasu i liczyli się z możliwością fiaska, bo data zakończenia obrad, 19 września, zbliżała się coraz szybciej. Lecz oto przed kilkoma dniami nastroje zmieniły się, powiało optymizmem. Wiąże się to z pojawieniem się w stolicy Szwecji marszałka Achromiejewa szefa sztabu generalnego radzieckich sił zbrojnych.

Zanim jednak zajmę się ostatnimi wydarzeniami, kilka zdań przypomnienia o co chodzi w Sztokholmie, co ma to spotkanie załatwić. Najkrócej rzecz ujmując tematem obrad są środki budowy zaufania — wzajemne powiadamianie się o ruchach wojsk, o manewrach na większą skalę, aby druga strona nie czuła się zaniepokojona czy zagrożona. Najtrudniejszym do zgryzienia orzechem były sprawy inspekcji, weryfikacji posiadanych danych Państwa socjalistyczne stały na stanowisku, że temat trzeba potraktować szeroko, nie ograniczać się jedynie do strony technicznej, USA i sojusznicy nalegali na inspekcję na miejscu, zarówno naziemną, jak i powietrzną.

I oto w Sztokholmie zjawia się marszałek Achromiejew i przedstawia plan uwzględniający dotychczasowe żądania Zachodu. Inspektorzy wytypowani przez Zachód mogą korzystać z samolotów radzieckich, których piloci muszą spełniać ich dyrektywy, mogą też przebywać na terenach objętych manewrami czy na tych, na których odbywa się dyslokacja wojsk na większą skalę. Musi być jednak spełniony jeden, ale istotny warunek — USA także udostępnią swoje terytorium takiej samej inspekcji. Dotychczas Amerykanie domagali się prawa inspekcji na całym terytorium ZSRR, ze swej strony godząc się na nią tylko w Europie zachodniej. Tu marszałek Achromiejew był bardzo dokładny: **— Nie mamy nic przeciwko inspekcji na przykład na półwyspie Kola pod warunkiem, że Stany Zjednoczone otworzą rejony stacjonowania swych okrętów na wybrzeżach Atlantyku i Pacyfiku.**

Wiele delegacji, szczególnie skandynawskich, chociaż nie tylko, nie kryło swego entuzjazmu dla nowej oferty radzieckiej. Jeden z delegatów nordyckich powiedział wysłannikowi Reutera: **— Nie można znaleźć na tej konferencji ani jednego pesymisty. Nic nas już nie może powstrzymać, choć nigdy bym w to nie uwierzył kilka miesięcy temu.**

Zarówno on, jak również inni delegaci państw neutralnych doskonale rozumieją, że inspekcja na miejscu nie może być pretekstem do nieograniczonego wglądu w radziecki system obronny, a to co zaproponował szef sztabu idzie całkowicie naprzeciw wymogom skutecznego systemu kontroli, umożliwia zbudowanie efektywnych środków budowy zaufania. Cały plan jest poza tym kolejnym dowodem na radziecką gotowość do ustępstw.

Znacznie mniej entuzjazmu, co zrozumiałe, wykazują przedstawiciele państw NATO. Najchętniej dokonywaliby inspekcji na własnych samolotach, ewentualnie państw neutralnych. Rzecznik Departamentu Stanu Redman określił nowe radzieckie propozycje jako **„znaczący krok w kierunku skutecznej weryfikacji"** (ruchów wojsk), **ale zaraz dodał, że „wiele pozostaje do zrobienia i porozumienie do 19 bm. jest wątpliwe".**

W tej sytuacji **nie można wykluczyć ponownego sięgnięcia po instytucję „zamrożonego zegara"**, co w praktyce oznacza zatrzymanie czasomierzy w gmachu, w którym obraduje konferencja na kilka minut przed północą, jeśli uczestnicy dostrzegą szansę na osiągnięcie porozumienia nieco później. Zegar zostanie ponownie puszczony w ruch, gdy szefowie złożą podpisy pod dokumentem końcowym. Może to być w kilka dni po wyznaczonym terminie, ale będzie się mówiło, że zdążono na czas.

Dalekie to czasy, kiedy wszystko co japońskie kojarzyło się z tandetą. Dzisiaj Japonia w wielu dziedzinach przoduje na świecie, eksportuje towary ze znakiem najwyższej jakości. Okazuje się, że umiejętność solidnej pracy łączą Japończycy także ze zdolnością do handlu, wybijając przy każdej nadarzającej się okazji (olimpiada w 1964, Expo w 1970 i igrzyska zimowe w 1972) **pamiątkowe monety.**

Ostatni przykład wiąże się z 60 rocznicą panowania cesarza Hirohito. Postanowiono ją uczcić wybiciem złotej monety, za którą trzeba zapłacić 654 dolary. „Nakład" wynosi 10 milionów egzemplarzy, a ponieważ poszły jak woda i już się nimi spekuluje, więc do kasy rządu wpłynęły 4 miliardy dolarów czystego zysku. To się nazywa złoty interes.

Francuzi także chcą dotrzymać kroku Japończykom w pomysłowości handlowej. Sławny producent perfum, Christian Dior postanowił wypuścić na rynek nowy gatunek o wdzięcznej nazwie „Trucizna". Wymyślił do tego ciemnopurpurową butelkę, a dopiero potem wybrał i zmieszał kilka zapachów spośród 800. Chwyciło — „Trucizna" idzie jak woda w Europie. Następny etap to podbój Ameryki.

Detroit jest szóstym co do wielkości miastem amerykańskim, ale w dwóch dziedzinach wiedzie zdecydowanie prym — w liczbie wyprodukowanych samochodów i... morderstw. Rocznie popełnia się tu 58 zabójstw na 100 tys. mieszkańców. W pierwszym półroczu zginęły od kul 254 osoby.

Associated Press podaje, że proces ten rozwija się lawinowo — w czerwcu postrzelono 266 osób z czego 42 śmiertelnie, w lipcu już 307 (52 zgony). Prawie połowa rannych to ludzie okaleczeni do końca życia. Burmistrz Detroit, Coleman Young, atakowany zewsząd, wyjaśnia: **— Bezrobocie sięga u nas 20 proc., 50 proc. młodzieży nie ma pracy, a nędza podsuwa ucieczkę w narkotyki, a od nich prosta droga prowadzi do przestępstwa.** Gregory Hicks, wiceprzewodniczący odpowiednika naszej rady miejskiej dodaje: **— Główny powód to poczucie beznadziejności dominującej wśród mieszkańców.**

Według AP najgorsze nastąpi, gdyż nikt nie potrafi znaleźć wyjścia z tej dramatycznej sytuacji i należy się liczyć z dalszym rozszerzeniem się fali morderstw.

HENRYK WALENDA

Na drogach Francji – bezpieczniej

(KORESPONDENCJA Z PARYŻA)

W końcu ubiegłego roku francuska policja drogowa dokonała bilansu wypadków: odnotowano 10.447 zabitych — znacznie mniej niż w latach poprzednich. Przez długie lata Francja plasowała się w czarnych statystykach na czołowych miejscach i żadne zabiegi nie przynosiły widocznych rezultatów.

W roku 1972 we Francji odnotowano 16.600 śmiertelnych ofiar wypadków drogowych. Liczba ta wstrząsnęła Francuzami. Ówczesny minister transportu sięgnął po najprostszą, ale jednocześnie skuteczną broń: ograniczenia szybkości. Wprowadzono stanowcze limity i choć kawalerskie jazdy charakteryzujące styl prowadzenia wozów przez dużą część francuskich kierowców nie skończyły się całkowicie, to jednak w 2 lata potem liczba ofiar śmiertelnych zmniejszyła się do 13.500 osób. Sukces był duży i zaczęto szukać dalszych możliwości zmniejszenia tragicznego żniwa.

Po analizie tragicznych wypadków drogowych wprowadzono 3 zasady postępowania. Przede wszystkim zaktywizowano komisje analizy przyczyn wypadków. Poza badaniem rutynowym wprowadzono przy każdym poważniejszym wypadku specjalne komisje, złożone z przedstawicieli policji, inżynierii ruchu, pogotowia ratunkowego i świata lekarskiego. Zwiększono po prostu odpowiedzialność za wypadki, dzieląc je między te 4 sektory. Dalej — za odpowiedzialne za tragedie na drogach uznano także władze miast, osiedli wiejskich i całych departamentów. Przyjrzenie się przez lokalne władze drogom na swoim terenie przyniosło zmniejszenie o 10 procent liczby ofiar śmiertelnych w skali kraju. Wreszcie podjęto ogromną kampanię prasową, radiową i telewizyjną na rzecz bezpieczeństwa jazdy, zwłaszcza wśród kierowców zawodowych. Wszystko to przyniosło dalsze widoczne rezultaty.

Obecnie walka o zmniejszenie liczby wypadków drogowych toczy się na 6 płaszczyznach: dobre przygotowanie przyszłych kierowców, tak zawodowych, jak i amatorów, zdecydowana walka z pijaństwem wśród kierowców, przestrzeganie przepisowej szybkości, zakładanie pasów bezpieczeństwa, troska o należyte oznakowanie niebezpiecznych miejsc na szosach oraz o sprawność techniczną pojazdów. Niby nic odkrywczego, a jednak jakże skuteczne — jak okazuje się to w praktyce.

I jeszcze jedna informacja: otóż z analiz wypadków śmiertelnych na drogach Francji wynika, że znaczną część ofiar stanowią ludzie młodzi. Co druga ofiara wypadków drogowych jest w wieku poniżej 25 lat. Tytułem próby wprowadzono więc w kilku departamentach obowiązkowe egzaminy na prawo jazdy dla młodzieży w wieku lat 16. Kiedy eksperyment ten dał pozytywne rezultaty w postaci zmniejszenia się liczby ciężkich wypadków postanowiono ostrożnie rozszerzyć teren prób, wprowadzając obowiązkowy egzamin na prawo jazdy dla 16-latków w 20 dalszych departamentach.

HALINA UŻYCKA

POWRÓT TRUNKOWEGO NAŁOGU

W kolejce do „systemu"

(Korespondencja ze Sztokholmu)

„Spożycie alkoholu stanowi ponownie jeden z największych problemów społecznych i medycznych Szwecji" — zdanie to pochodzi z ocen państwowej komisji do spraw polityki alkoholowej, zaś użycie słowa „ponownie" ma swoje uzasadnienie historyczne.

Nadużywanie mocnych trunków stanowiło przywarę Szwedów od dawna, co już w pierwszej połowie XIX wieku doprowadziło do powstania w tym kraju ponad 400 stowarzyszeń abstynenckich. Niewątpliwym sukcesem tego ruchu, aczkolwiek wyrażającym się zastosowaniem drakońskich metod, było wprowadzenie w 1922 roku racjonowania sprzedaży alkoholu. Sprzedaż na kartki, a raczej na specjalne książeczki, w których odnotowywano zakup każdej dozwolonej butelki, trwała do roku 1955. Potem alkohol dopuszczono do wolnej sprzedaży, jednakże tylko w sieci wydzielonych sklepów państwowych firmy „Systembolaget". Sklepów tych jest w całej Szwecji 327 w 232 miastach, co oznacza, że napoje wyskokowe nie znajdują się, jak inne towary w zasięgu ręki, lecz wymagają pewnej zapobiegliwości, wyprawy do innej dzielnicy, a nierzadko i do innej miejscowości.

Lata ograniczonej prohibicji i wyrażanego oficjalnie wrogiego stosunku do alkoholu sprawiły, iż w zdyscyplinowanym szwedzkim społeczeństwie sam akt kupowania w wydzielonych sklepach należał przez pewien czas do czynności krępujących, a nawet wstydliwych. Dzisiaj opowiadają o tym jedynie starsi Szwedzi. Sklepy z alkoholem, zwane tu popularnie „Systemem", notują coraz liczniejszą klientelę, a w piątki przed weekendami ustawiają się przed nimi długie kolejki. Podróżując promami między państwami skandynawskimi miałem niejednokrotnie okazję obserwować zapał, z jakim zaraz po rozpoczęciu rejsu szturmują Szwedzi pokładowe sklepy w celu zaopatrzenia się w co najmniej kilka litrowych butelek rozmaitych alkoholi po cenach bezcłowych. Wielu z nich nie ukrywa, iż wyrusza w morską podróż po to, by podreperować domowy barek. Ceny obowiązujące w sklepach „Systemu" są bowiem o 1/3 wyższe niż na promach i 2-3-krotnie wyższe w porównaniu z innymi krajami zachodnimi.

Daleko ważniejsze od zmian w obyczajowości Szwedów są skutki społeczne, jakie wywołuje wzmagające się spożycie alkoholu, chociaż obydwie sprawy nie pozostają, oczywiście, bez związku. Najgłośniej na alarm biją dziś w Szwecji lekarze.

Liczbę alkoholików w tym 8,5-milionowym kraju ocenia się na 300 tysięcy. Dwie trzecie z tej liczby to osoby, jak się ocenia, bez możliwości powrotu do społeczeństwa. Trafiają one do szpitali psychiatrycznych lub oddziałów odwykowych. Pacjentami „odwykówek" w coraz większym stopniu są kobiety (około 30 procent) i osoby poniżej 30 roku życia. Często wręcz nastolatki. Rośnie liczba dzieci alkoholików przychodzących na świat z wadami wrodzonymi. Badania wykazały też, iż ryzyko popadnięcia w alkoholizm wśród dzieci w rodzinach alkoholików jest 10-krotnie większe niż w rodzinach przeciętnych. Problemy nałogowców zwielokrotniają się na skutek równoległego zażywania przez nich środków uspokajających bądź narkotyków, co prowadzi do nieuleczalnych powikłań.

Walką ze wzrastającym alkoholizmem zajmuje się wiele organizacji społecznych. Sprawa ta znalazła się także w polu zainteresowania szwedzkiego parlamentu. Rikstag postanowił, że konsumpcja alkoholu w Szwecji winna zmniejszyć się do 2000 roku o jedną czwartą. Najbardziej zaniepokojeni, bo najlepiej znający to zjawisko lekarze postulują radykalne środki od zaraz. Ich zdaniem metodą na niepogarszanie się stanu zdrowia szwedzkiego społeczeństwa jest... ponowne wprowadzenie racjonowania alkoholu.

MAREK BIERUT

Przeciętny statystyczny Amerykanin

George Gallup założył w Princetown Instytut Badania Opinii Publicznej u progu naszego stulecia i ta forma sondowania poglądów oraz zainteresowań ogółu ludności stała się w USA niezwykle popularna. Amerykanie w ogóle bardzo lubią statystykę. Dzięki niej z mnóstwa liczb i wskaźników wyłania się wyraźny, choć niekiedy dość dziwny obraz życia współczesnej Ameryki, a także niejako portret zbiorowy jej obywateli. Poniżej podajemy dane statystyczne, które zamieszczamy za radzieckim miesięcznikiem „Sputnik".

Zacznijmy od tego, że w USA zaledwie 2 proc. obywateli przywiązuje ogromną wagę do problemów polityki zagranicznej, co z pewnością cieszy gospodarzy Białego Domu.

37 proc. Amerykanów nie wie, kogo właściwie USA popierają w Nikaragui — sandinistów czy kontrasów (co można określić jako prawdziwy cios dla administracji!).

Aż 52 proc. mieszkańców Stanów myśli tylko o tym, w jaki sposób się wzbogacić.

W 1974 r. 44 proc. Amerykanów uważało, że są śledzeni, w r. 1984 tego samego zdania było już 67 proc.; 45 proc. mieszkańców USA nigdy nie czyta książek, 39 proc. nigdy nie chodzi do kina, gdyż w zupełności wystarcza im wielokanałowa telewizja. 74 proc. uważa, że rozwój nauki i techniki może doprowadzić do zagłady ludzkości — może, ale nie powinien.

83 proc. rodziców przyznaje się, że bije swe dzieci. Pozostałe 17 proc. być może też je bije, tylko się nie przyznaje. Do 16 roku życia przeciętny chłopak ma za sobą 18 tysięcy zabójstw... obejrzanych w telewizji, a skutki tego znajdują swe odbicie w Kronikach policyjnych. 1/3 dorosłych Amerykanów w ogóle nie używa napojów alkoholowych. 77 proc. wierzy w istnienie królestwa niebieskiego, ale 5 proc. z nich przypuszcza, że będzie tam nudno. Natomiast aż 69 proc. liczy na to, że za swe zasługi trafi do raju.

I wreszcie od spraw duchowych przechodzimy do twardej rzeczywistości. Otóż 27 proc. Amerykanów uważa, że niezbędne jest wprowadzenie przepisów zakazujących małżeństw między przedstawicielami różnych ras, zaś aż 58 proc. jest za tym, żeby ciemnoskórzy „nie leźli tam, gdzie ich nikt nie potrzebuje". Jak widać niewiele pod tym względem w kraju Wuja Sama się zmieniło.

GRACJAN KOZŁOWSKI

Małżeństwa niemowląt

Choć prawo indyjskie surowo tego zabrania — w Radżastanie i Andhra Pradesz zdarzają się jeszcze aranżowane małżeństwa dzieci.

Małżeństwo w Indiach jest w większości wypadków kontraktem zawartym między rodzicami. Narzeczeni na ogół nie znają się przed ślubem, często nawet nie oglądają swoich twarzy.

Z dziećmi postępuje się jeszcze okrutniej: 7-letni chłopcy bywają żenieni z kilkumiesięcznymi dziewczynkami i nie oglądają swojej żony dopóki nie wejdzie ona w okres dojrzewania.

Ponieważ bywają małżeństwa dzieci — przeto zdarzają się także wdowieństwa dzieci, bo śmiertelność w tym wieku, zwłaszcza na wsi, ciągle jest w Indiach dość znaczna. Kilkuletni wdowiec może się potem ożenić ponownie, lecz kilkuletnia wdowa musi pozostać w swoim stanie do końca życia!...

Małżeństwa dzieci są rezultatem ubóstwa lub skąpstwa rodziców. Małżeństwo kilkulatków prawie nic nie kosztuje — rodzice panny młodej płacą posag w wysokości 500 rupii i po kłopocie. Nie potrzeba ponadto urządzać żadnych przyjęć.

W Andhra Pradesz kilkuletnie dziewczynki wydawane są za swoich wujków. Chodzi o to, żeby majątki pozostały w rodzinach.

Ze względu na przestępczy charakter obrządku, nie zaprasza się gości ani tym bardziej dziennikarzy. Ale fotoreporter dwutygodnika „India Today" Raghu Rai, postać w fotografii prasowej wybitna, zdołał przywieźć z Radżastanu fotoreportaż, który ukazuje przerażone twarze malców ustrojonych w paradne szaty „panów młodych". Zmieniając narzeczonym imiona Raghu Rai towarzyszył Gandzie i Achali Ramowi w ich niedawnej ceremonii ślubnej. Mają w sumie 4 lata i 11 miesięcy!

Ona okryta była czerwonym radżastańskim materiałem i płakała na ręku matki, on miał na sobie bawełniane dothi, czyli pieluchę przewiązaną na biodrach i między kolanami oraz przepyszny turban z imitacją pawiego pióra. W ręku trzymał ceremonialną szablę i wymachiwał nią siedząc na plecach ojca (pan młody przyjeżdża do ślubu na słoniu lub konno).

Obydwoje wzięli udział w ceremonii taśmowej — jako jedna z kilkudziesięciu skojarzonych tego dnia par. Rodzice dziewczynki pokojarzyli za jednym zamachem wszystkie swoje dzieci — dwie córki i trzech synów.

Połowa uczestników ceremonii nie miała pojęcia, że uczestniczy we własnym ślubie...

Reporter „India Today" zapytał 10-letniego chłopca, który przed laty poślubił 6-letnią teraz dziewczynkę, jak wygląda ich małżeństwo?

„Kiedy pobieraliśmy się — odpowiedział — nie wiedziałem, czym jest miłość. Teraz już wiem, bo byłem w kinie... Ale nie siadam koło niej pod drzewem, jak w filmie, nie biorę jej za rękę i nie śpiewam. Starsi koledzy śmieją się ze mnie kiedy rozmawiam z moją żoną w szkole".

Inny rozmówca 7-letni małżonek 2-letniej dziewczynki mówił: „Mogę ją widzieć każdego dnia, bo nasze domy stykają się ścianami. Kiedy matki są zajęte — mogę się z nią pobawić, a nawet wziąć na ręce. Kiedy płacze — daję jej cukierka".

Trudno się dziwić, że ludzie biedni żenią swoje dzieci, kiedy w identyczny sposób łamie prawo minister w rządzie Radżastanu, Ramasingh Vishnoi. Dodać trzeba: były minister gdyż wiadomość o dziecięcym małżeństwie, do którego zmusił swoją kilkuletnią córkę, Indrę — dotarła do Delhi i trzeba się było pożegnać ze stanowiskiem.

KRZYSZTOF MROZIEWICZ

W ROCZNICĘ WRZEŚNIA

„Studium" pozostało na papierze...

Czterdzieści siedem lat temu, w nocy z 9 na 10 września, rozpoczęła się największa bitwa kampanii wrześniowej. Wycofujące się z Wielkopolski armie „Poznań" i „Pomorze" przystąpiły do zwrotu zaczepnego znad rzeki Bzury. Po odrzuceniu na południe, lub rozbiciu 8 armii niemieckiej Polacy mieli uzyskać możliwość wycofania swych sił na prawy brzeg Wisły. Niestety, tylko części armii udało przebić się do stolicy. Odwaga, bohaterstwo, determinacja nie mogły powstrzymać szybkiego marszu przeważających i uzbrojonych po zęby wojsk niemieckich. Brawurowo wykonany manewr gen. Kutrzeby co prawda zaskoczył wroga, ale nie mógł przeważyć szali wojny — wojny, która już na dwa lata przed jej wybuchem absorbowała uwagę dowódcy Armii „Poznań" i jego pierwszego oficera sztabowego.

Już w obozie jenieckim gen Kutrzeba pisał: „Jako wynik pierwszego etapu studiów terenu Wielkopolski przedstawiłem plan fortyfikacji Poznańskiego wraz z kosztorysem (...). Dostałem polecenie rozszerzania swego studium. Aby móc wykonać te prace kalkulacyjna trzeba było chociaż w ogólnych zarysach zaplanować rozwiniecie wszystkich sił polskich, a więc wypracować projekt koncentracji (...) w wojnie obronnej z Niemcami. Wykonałem to polecenie w sposób wystarczająco precyzyjny (...). Zlecone opracowanie złożone zostało 20 (26?) stycznia 1938 roku generalnemu inspektorowi jako memorandum (..)".

Studium, o którym mowa znajduje się obecnie w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie. Przeprowadzone swego czasu badania grafologiczne wykazały, że autorem tekstu był płk Stefan Mossor — I oficer sztabu gen. Tadeusza Kutrzeby, natomiast wszystkie poprawki oraz podpis akceptacyjny naniesione zostały ręka samego generała.

„Studium" — memorandum było zbyt cennym dokumentem, aby Niemcy po zajęciu po zdobyciu Warszawy nie wyselekcjonowali go z innych materiałów GISZ (Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych). Opracowanie to wywieziono natychmiast do niemieckiego archiwum w Gdańsku-Oliwie, skąd, po przetłumaczeniu na język niemiecki, przekazano odpowiednim biurom dowództwa armii hitlerowskiej. Natomiast sam rękopis i jego maszynopis wraz z innymi polskimi archiwaliami wojskowymi przewieziono prawdopodobnie w głąb Niemiec. Akta te trafiły następnie (w 1945 roku) do archiwów radzieckich, skąd zostały rewindykowane do Polski. Tu w czasie poszukiwań archiwalnych odkrył je dr Marek Jabłoński.

Odnaleziony plan strategiczny wojny obronnej zawiera w sumie 110 stron rękopiśmiennych i 38 kartek maszynopisu, a także kilkanaście tablic i szkiców. Będąc ostatnio w Wojskowym Instytucie Historycznym, miałem okazję zapoznać się z tym liczącym już sobie prawie 50 lat dokumentem. Wyłania się z niego tragiczna wizja zbliżającej się nieuchronnie wojny z Niemcami. W „Studium" znalazły się procenty, porównania, a także lakonicznie sformułowane wnioski. Oto tytuły poszczególnych rozdziałów: „Ogólne warunki strategiczne Polski i Niemiec", „Warunki wojny z Niemcami", „Ogólne porównanie potencjałów wojennych", „Porównanie przemysłów wojennych — kalkulacja czasu, kalkulacja wydajności, budżety wojskowe", „Przemysł ogólny, rolnictwo, potencjał moralny", itd.

We wnioskach zamykających tę grupę zagadnień czytamy: **„Potencjał wojenny samej Polski jest w porównaniu do Niemiec tak nikły, że trzeba uznać Polskę jako niezdolną do samodzielnej wojny z Niemcami, oczywiście w tym znaczeniu, że Polska odosobniona nie może liczyć na możliwość rozstrzygającego zwycięstwa...".**

Na ogół znamy już dane porównujące liczby piechoty, kawalerii, broni pancernej, lotnictwa czy marynarki. Przytoczę więc jako jeden z przykładów liczby dotyczące środków komunikacyjnych. Otóż według danych polskich służb wywiadowczych, Niemcy mogli w dniu 1 lipca 1937 roku zmobilizować 2.779.400 pojazdów mechanicznych, w tym 321.500 samochodów ciężarowych. Tymczasem w Polsce kursowało łącznie 43.431 pojazdów, w tym zaledwie 6.684 stanowiły ciężarówki, które mogłyby w razie potrzeby służyć transportowi wojskowemu.

Najbardziej interesujące są wszakże rozważania autorów memorandum na temat możliwości pomocy z zewnątrz. Na pierwszym miejscu uplasowano Francję.

Czy można liczyć na Francję jako niezawodnego sojusznika? — na to pytanie gen. Kutrzeba odpowiedział: nie! A to dlatego, że może ona w krytycznej chwili znaleźć się w obliczu trudności wewnętrznych, które jej uniemożliwią rozpoczęcie wojny.

I dalej: **„Nawet jeżeli pełna czynna pomoc wojenna ze strony Francji całkowicie dopisze, to pod względem wojskowym pierwsze 6—8 tygodni, zaś pod względem materialnym jeszcze dłużej, będziemy zdani na własne siły".**

Na drugim miejscu Tadeusz Kutrzeba stawia Związek Radziecki. Wyszczególniwszy jego zasoby węgla kamiennego, ropy naftowej, rudy żelaza i innych rud, dochodzi do wniosku, że ewentualna techniczna i przemysłowa pomoc Rosji mogłaby stanowić uzupełnienie braków pomocy francuskiej, względnie asekurację na wypadek zawodu ze strony Francji. Pomoc rosyjska mogłaby się wyrazić w uzupełnieniu wojskowego potencjału wojennego, a więc sprzętu, amunicji i surowców dowiezionych najkrótsza i najpewniejsza droga. **„Gdyby natomiast było ze względów politycznych możliwym dodać do naszej siły zbrojnej część rosyjskich sił lotniczych i pancernych (tu wymienia generał ilości samolotów i czołgów), to oczywiście byłaby to dla nas pomoc bardzo cenna".**

Przechodząc z kolei do Czechosłowacji, która w memorandum potraktowano jako ewentualne odciążenie strategiczne oraz Rumunii, której wartość sojusznicza polegałaby głównie na tranzycie materiałów wojennych od strony Morza Czarnego, Kutrzeba próbuje zreasumować dotychczasowe swe wywody. Pisze między innymi: „Opierając się na obecnych stosunkach politycznych w Europie, trzeba stwierdzić, że żaden z możliwych naszych sojuszników nie może być traktowany jako zupełny pewnik (...). Jeżeli by się udało utworzyć bez strat politycznych i gospodarczych ścisłą koalicję Polski, Francji, Rosji oraz Małej Ententy przeciw Niemcom, Austrii i Węgrom, to nawet przechylenie się Włoch na stronę naszych przeciwników nie naruszyłoby względnej równowagi potencjałów wojskowych tych dwu wielkich grup...".

Nie sposób w krótkim materiale przedstawić choćby tylko najistotniejsze problemy zawarte w „Studium". Poza oceną warunków ekonomicznych i wojskowych autorzy memorandum przedstawiali także środki, jakie należy podjąć przygotowując obronę kraju przeciwko Niemcom. Są w nim również warianty planów strategicznych w czasie pokoju i wstępnej fazie wojny oraz działań tak zwanych rozstrzygających.

Memorandum powstawało w czasie od 14 listopada 1937 roku do 10 stycznia 1938 roku (co nie znaczy, że nie korzystano z wcześniejszych opracowań gen. Kutrzeby). Rydz-Śmigły otrzymał „Studium" 20 (26?) stycznia 1938 roku, czyli na 19 miesięcy przed atakiem hitlerowskich Niemiec na Polskę.

Jak pisał już po 1945 roku płk, a następnie gen. Mossor, „Śmigły jeszcze przeszło rok był całkowicie zaabsorbowany opracowywaniem planu strategicznego przeciw Związkowi Radzieckiemu i nie chciał się zająć planem przeciw Niemcom". Czy było to zaślepienie, czy uświadomione przekonanie, iż na to wszystko, co sugerowali autorzy „Studium", jest już i tak za późno?...

I oto upłynęło 47 lat. Zbliża się 9 września. Ten cmentarz jest malutki, ukryty wśród płaczących wierzb i białych brzóz, za wsią, na wzgórku. Widać stąd czerwone i szare dachy, a dalej kamienny blok tumskiej kolegiaty. To tu właśnie, z obrośniętych rumiankiem miedz, podrywała się trzykrotnie polska tyraliera i trzy razy zapadała w kartofliska, przygniatana ogniem niemieckich dział, kierowanych przez obserwatora usadowionego na szczycie średniowiecznej świątyni. Na niektórych grobach leżą jeszcze zardzewiałe hełmy, naznaczone ostrymi wyrwami przez które wtargnęła śmierć...

Łęczyca, Kociszew, Kiernozia, Rydwan, Waliszew, Kompina... — miejscowości, gdzie mogiły wytyczają granice pola walk nad Bzurą — największej batalii we wrześniu 1939 roku, w której polscy żołnierze dawali dowody swego bohaterstwa, a także dowódczych umiejętności gen. Kutrzeby.

..... okręg ludności czysto polskiej

— — — okręg najlepszej wydajności rolnej

—.—. okręg przemysłu ogólnego

—..— okręg przemysłu związanego z wojną

—0— okręg najwięcej zelektryfikowany

—— okręg mający podstawowe znaczenie strategiczne

(Opr. Jot-es)

ANDRZEJ GRUN

DWIE MUZY

Harmonia tonów — harmonia barw.

Muzyka, królowa artes liberales i sztuki piękne pozostawały zawsze w ścisłym ze sobą związku. Od starych instrumentów — niezaprzeczalnych wszak dzieł sztuki z racji form celowych a zarazem pięknych, misternie zdobnych, poprzez tematykę „muzyczną", którą malarstwo i rzeźba podejmowały chętnie, aż po teorie orficzne Kandinsky'ego i Paula Klee, aż po abstrakcję muzyczną i modne dziś spektakle „Światło i dźwięk" związki te trwały i trwają nadal.

Temat muzyczny sięga antyku. Znajdziemy go zresztą w każdej niemal twórczości figuratywnej wszystkich ludów i czasów. Na ścianach Angkoru rzeźby tańczą, kochają się w wymyślnych pozach i grają na przeróżnych instrumentach. Na freskach kreteńskich długonogie, czarnookie dziewczyny z kwiatami we włosach tańczą na grzbietach świętych byków przy dźwiękach aulosów. Na greckich kraterach, stramnosach i amforach Apollo, dyrygent boskiej orkiestry i patron muz jawi się z nieodłącznym atrybutem, jednym z najstarszych instrumentów — lirą...

Średniowiecze lubowało się w alegoriach. — Muzyka we wczesnośredniowiecznej rzeźbie przedstawiana była jako kobieta z instrumentem (najczęściej strunowym) u stóp której zajmował miejsce bądź Pitagoras — autor teorii o muzycznej harmonii wszechświata — bądź biblijny Jubal, syn Kaina uważany za ojca „grających na arfie i na muzycznym naczyniu" (Genezis IV 21 tłum. ks. J. Wujka).

Także w sztuce polskiej temat muzyczny pojawia się często. Na XII-wiecznej, w srebrze kutej „Czarce wrocławskiej" ilustrującej dzieje biblijnego Gedeona, żołnierze dmą w trąby, szerząc popłoch w szeregach wroga. W kościele św. Trójcy na Zamku Lubelskim znajdziemy polichromię z 1418 r. wykonaną ręką kijowskiego mistrza Andrzeja, a na niej liczną kapelę „bardzo realistycznie oddaną", koncertującą na przeróżnych instrumentach. Są tam szałamaja i bęben, mandolina i arabskiego pochodzenia instrument smyczkowy, rebec i rybałtowska harfa zwana rottą i olifan — róg z kości słoniowej.

Na średniowiecznych obrazach i rzeźbach muzyka towarzyszy nieodłącznie tematom religijnym, zatem umownym. — Instrumenty jednak odmalowane są bardzo wiernie, szczegółowo, zaś ruchy grających trafnie podpatrzone. Właśnie przez takie szczegóły czerpane z życia codziennego w sztukę średniowieczną wkradał się realizm i codzienność. Później średniowiecze upodobało sobie szczególnie chóry aniołów, serafinów, męczenników, proroków i dziewic. Niewątpliwy to wpływ słynnego gandawskiego ołtarza braci van Eycków zapełnionego grającymi i śpiewającymi aniołami, zgodnie ze słowami hymnu Te Deum: „Tibi cherubin et seraphim in cessabili voce proclamant". Nad Europą unosiły się naonczas tony musica coelestis — niebiańskiej muzyki...

Muzykowali nie tylko aniołowie. Na miniaturze z graduału Jana Olbrachta chór żaków wykonuje pieśń pod batutą kantorów. Na kartach krakowskiego Kodeksu Baltazara Behema muzykowanie jest już udziałem ludzi świeckich i służy li tylko rozrywce. Oto błazen grający na dudach zwanych Hümmelchel — „mały trzmiel" zabawia piękną szewcową...

Renesans wprowadził do sztuki na powrót greckiego satyra-Pana, ale miast fletni dał mu do ręki violę. Takiego właśnie spotkamy w Kaplicy Zygmuntowskiej, strzegącego wejścia. Zlaicyzował też plastykę — kupidyny, fauny i Wenery, zajęły miejsce aniołów, męczenników i dziewic... Nowe formy muzyczne, nowe instrumenty znalazły swoje miejsce na płótnach malarzy — kapele świeckie, kapele dworskie, uczty przy dźwiękach skocznych melodii...

Wczesny barok oznaczał — zwłaszcza tam gdzie silne były wpływy jezuickie — nawrót do malarstwa religijnego. Walka z heretykami zajmowała umysły bardziej niż sztuka. Modny był slogan „memento mori"! W Niemczech znękanych wojną trzydziestoletnią pojawiają się tysiącami ryciny z „tańcami śmierci". W krakowskim kościele Bernardynów znajduje się taki kontredans szkieletów pod dźwięki skrzypiec i instrumentu klawiszowego. Napis na obrazie zabarwia całość specyficznym humorem — „straszny to skok gdzie muzyka, że umrzeć trzeba wykrzyka".

Ostatni fajerwerk Rzeczypospolitej — dwór Stanisława Augusta — rozbłyskuje przy dźwiękach muzyki, pośród balów i uczt. W ogrodach grają upudrowane kwartety... Tą efemeryczną atmosferą tchną płótna Canaletta, Norblina, Grassiego...

Muzykę trudno było poddać kontroli cenzury. W Warszawie, Krakowie, Poznaniu kwitnie muzyczne życie w mieszczańskich salonach. Mieszczanie stają się patronami i słuchaczami muzyki. Na portretach chętnie widzą się w otoczeniu atrybutów kultury — książek, instrumentów muzycznych. Popularnością cieszy się sentymentalne i stylizowane pod sielankę malarstwo rodzajowe — sceny ludowych zabaw przy dźwiękach katarynki, bębna, trąbki, klarnetu, skrzypiec.

Malarstwo XX wieku przynosi mnogość tematów muzycznych. Secesja i symbolizm, ekspresjonizm i formizm, stylizacje Stryjeńskiej i Skoczylasa wypełnione są muzyką. Kubizm upodobał sobie specjalnie gitarę i mandolinę. Kowarski maluje w 1923 r. kubistyczno-formistycznego „Paganiniego", a Makowski w Paryżu obraz „Le Jazz"...

Odrębnym tematem w polskiej plastyce „muzycznej" jest Chopin. Dzieł z nim związanych starczyłoby na ogromną wystawę. Drugą można by skomponować z dzieł artystów obcych. Dunikowski w 1949 r. rzeźbi głowę Chopina, a Kowarski maluje płótno „Chopin przy fortepianie"...

I tak artyści literaturą, harmonią lub dysharmonią barw, znakiem plastycznym — zależnie od konwencji — starają się od wieków wyrazić w swoich dziełach te przeżycia, które w darze ofiarowuje im królowa sztuk wyzwolonych, Pani Artes Liberales.

Tak wygląda, po złożeniu, wygodna torba na zakupy na dużych kółeczkach. Posiadaczki krajowych toreb docenią zalety takich kółek na naszych nierównych chodnikach...

Znów o bursztynowej komnacie

72 kawałki lekko przyciemnionego bursztynu to wszystko co zostało ze wspaniałego, bursztynowego panneau o powierzchni 86 m kw., którym przed 200 laty ozdobiono jedną z sal pałacu jekatierinowskiego koło Leningradu. Dzieło to, stworzone przez wielkich mistrzów gdańskich na początku XVIII w. na zamówienie króla pruskiego Fryderyka Wilhelma i podarowane następnie carowi rosyjskiemu Piotrowi I weszło do historii pod nazwą Bursztynowej Komnaty.

O jej dziejach, a zwłaszcza o historii powojennych poszukiwań napisano już wszystko lub prawie wszystko. Brak jest tylko samego dzieła. Jakim ono było naprawdę i jak wyglądało — pamiętają już tylko niektórzy starsi mieszkańcy Leningradu.

Po raz ostatni można było oglądać Bursztynową Komnatę w 1941 r., tuż przed okupacją miejscowości Puszkino przez wojska hitlerowskie. Po upływie 2,5 roku, kiedy Puszkino zostało wyzwolone przez Armię Radziecką — w pałacu jekatierinowskim po Bursztynowej Komnacie nie było ani śladu. Wiadomo tylko, że w 1942 r. rozmontowane panneau zostało dostarczone do rezydencji byłego gauleitera Prus Wschodnich — Ericha Kocha, a następnie — krótko wystawione na zamku w Królewcu. Ostatnia wiadomość o złożeniu skrzyń z rozmontowanym dziełem w podziemiach królewieckiego zamku pochodzi z 1944 r. i później ślad już się urywa...

Czy kiedykolwiek uda się je odzyskać? — Optymistów i entuzjastów poszukiwań ukrytego skarbu nie brakuje. Sprawdzany jest każdy sygnał, każda wersja mogąca wyjaśnić powojenną tajemnicę komnaty. Poszukuje się jej na terenie byłych Prus Wschodnich, w lochach bawarskich zamków, w podziemnych sztolniach kopalni soli w RFN, a także na zatopionym w czasie wojny przez bombowce niemieckim statku transportowym. Jest jednak jeszcze jeden sposób na przywrócenie ludzkości wspaniałego zabytku — jego rekonstrukcja. I chociaż nie brak sceptyków, którzy twierdzą, że powtórzenie wyczynu gdańskich mistrzów jest niemożliwe, to jednak prace rekonstrukcyjne trwają, a co więcej — można już obejrzeć pierwsze ich efekty.

ZAGADKI BURSZTYNU

Przed 9 laty Aleksander Kiedryński, autor projektu odbudowy pałacu jekatierinowskiego, wyraził opinię, że gdyby tylko udało się zachować choć jedną z płyt bursztynowych komnaty, wówczas odtworzenie całości byłoby przedsięwzięciem mozolnym, długim ale możliwym do wykonania. Tymczasem pozostało tylko kilkadziesiąt pojedynczych kawałków bursztynu, a także kilka sprzętów które przed 45 laty zdążono jeszcze wynieść — m. in. pięknie zdobiony futerał na szachy. Konserwatorzy byli jednak optymistami. W przyrodzie — mówili oni — nie ma dwóch jednakowych kamieni. Jest więc rzeczą oczywistą, że nawet sami gdańscy mistrzowie nie byliby w stanie wykonać dokładnej kopii własnego dzieła. Oznacza to jednak również, że i dzisiaj można starać się co najwyżej maksymalnie zbliżyć do oryginału. Nie ma oryginału? — I cóż z tego, skoro zachowało się wiele przedmiotów pochodzących z epoki i jest bogate archiwum dokumentacyjne dotyczące Bursztynowej Komnaty.

Optymizm konserwatorów zwyciężył. W 1979 r. Rada Ministrów RSFRR, a następnie Leningradzki Komitet Wykonawczy podjęły decyzje o rekonstrukcji zaginionego dzieła i wydzieliły na ten cel niezbędne środki. Wykonanie robót zlecono zjednoczeniu „Restawrator".

Dla Aleksandra Żurawłowa, Aleksandra Kryłowa, Wiktora Wołkowa, Władimira Domraczewa i Wiktora Zirnowa — artystów i architektów — najważniejsza była data 20 września 1982 r., kiedy przystąpiono do szlifowania i rzeźbienia pierwszych kawałków bursztynu.

Jak trudne to było zadanie może świadczyć choćby jeden przykład — rozwiązania zagadki koloru bursztynowego panneau. Kamień, z którego zostało ono wykonane w przyrodzie, w stanie naturalnym jest koloru żółtozielonego. Tymczasem z przekazów wiadomo jak wielkim bogactwem odcieni mieniła się mozaika Bursztynowej Komnaty. Znawcy bursztynu twierdzą, że z wiekiem materiał ten nabiera koloru i blasku. I rzeczywiście. Jak stwierdzili konserwatorzy, przy intensywnym jego naświetlaniu promieniami ultrafioletowymi świeżo wydobyty bursztyn ciemnieje.

W starych dokumentach znaleziono coś w rodzaju zamówienia, w którym upominano się o kocioł do gotowania bursztynu, cegłę ogniotrwałą, masło roślinne i farby... To wystarczało. Przy współpracy kilku leningradzkich instytutów naukowych przystąpiono do eksperymentów, w wyniku których uzyskano bursztyn o najróżniejszych odcieniach..

Prace nad rekonstrukcją unikalnego panneau trwają. Posuwają się wolno, ale inaczej być nie może.

Dotychczas udało się zrekonstruować jeden rząd bursztynowego panneau z północnej ściany komnaty.

Unikalna, zdobiona jantarem komnata rodzi się dziś na nowo. Na ile będzie ona wierną kopią i czy dorówna pięknu zaginionego oryginału — trudno obecnie powiedzieć, nawet tym, którzy dobrze go pamiętają i widzieli też pierwsze efekty prac restauracyjnych.

Problem ten najlepiej skomentował wspomniany już autor projektu restauracji pałacu jekatierińskiego — A. Kiedryński:

— Swoją pracą — powiedział on — chcemy dać ludziom wyobrażenie o tej Bursztynowej Komnacie, która zdobiła kiedyś pałac. Nie wątpię, że wcześniej czy później właściwe panneau zostanie odnalezione. Taki skarb nie może przepaść bez śladu. Wtedy stanie się jasne, że nasi współcześni mistrzowie również potrafili stworzyć unikalne dzieło sztuki dekoracyjnej.

SŁAWOMIR POPOWSKI

Chiny - przed trzęsieniem ziemi

Najbliższe piętnastolecie upłynie w Chinach pod znakiem wzmożonej aktywności sejsmicznej — stwierdzili sejsmolodzy na podstawie badań, obserwacji i analiz, w których uwzględniono zarówno przebieg trzęsień ziemi z ostatnich lat, jak też zapisy w starych kronikach, sięgające roku tysięcznego p.n.e. Zdaniem sejsmologów, co kilkaset lat przypada kolejny cykl sejsmiczny, który z kolei dzieli się na okresy. Obecny okres aktywności skorupy ziemskiej stanowi piąty taki okres cyklu, który rozpoczął się pod koniec ub. wieku i potrwa co najmniej do połowy przyszłego stulecia. W drugiej połowie ub. r. zanotowano w ChRL 15 wstrząsów o sile 5 stopni w skali Richtera i 2 — o sile 6 stopni. Częstotliwość wstrząsów jest znacznie większa niż w ciągu poprzedzających obecny okres 9 lat, ale zarazem niższa w porównaniu z natężeniem ruchów sejsmicznych w 1976 roku, gdy katastrofalne trzęsienie ziemi zmiotło z powierzchni miasto Tangshan w płn. części kraju — zginęło wówczas 242 tys. mieszkańców, a 97 proc. zabudowy legło w gruzach.

Epicentrum tego wstrząsu, który nastąpił przed 10 laty — 28 lipca 1976 roku we wczesnych godzinach porannych — znajdowało się 11 Km pod powierzchnią ziemi akurat pod najgęściej zaludnioną dzielnicą miasta, liczącego wówczas milion ludności. Energia wyzwolona na skutek wstrząsu o sile 7.8 stopnia w skali Richtera była tak wielka, że przewyższała o 2 tysiące razy moc niszczącą bomby atomowej, która w sierpniu 1945 r. spadła na japońskie miasto Nagasaki. Zniszczeniu uległa cała infrastruktura, fabryki, domy mieszkalne. Straty oceniano wówczas na 3 miliardy yuanów, tj. 1,2 mld dolarów.

Nie tylko Polak okazuje się mądry po szkodzie — architekci dowiedli, że co najmniej połowy ofiar można było w Tangshanie uniknąć, gdyby nie gęsta zabudowa, składająca się na dodatek z marnie wykonanych konstrukcji, całkowicie nieodpornych na większe wstrząsy sejsmiczne. Naukowcy chińscy, analizując 130 trzęsień ziemi o różnym natężeniu, stwierdzili, że ponad 95 proc. ofiar ginie wskutek zawalenia się budynków. Stąd też dzisiejszy Tangshan ma zabudowę rozrzedzoną.

W ChRL wydano w ostatnich 10 latach 2,7 mld yuanów na umacnianie budynków w rejonach uznanych za szczególnie podatne sejsmicznie. Umocniono budynki o łącznej powierzchni 193 mln m kw., 4670 mostów oraz 100 zbiorników wodnych. Dalsze 450 mln m kw. powierzchni mieszkalnej i użytkowej czeka na podjęcie specjalistycznych prac. Przegląd stanu budownictwa rozpoczął się wkrótce po ostatecznym oszacowaniu strat wynikłych na skutek wstrząsu w Tangshanie.

Sejsmolodzy wyliczyli, że ponad połowa spośród 300 miast w Chinach i ok. 70 proc. spośród wielkich ośrodków miejskich, tj. miast liczących ponad 1 mln ludności, znajduje się w strefach sejsmicznie aktywnych.

Sejsmologów utwierdzają w przekonaniu o słuszności prognoz wstrząsy, które występują w niektórych rejonach kraju w ostatnich miesiącach: w kwietniu ub r. trzęsienie ziemi w prowincji Yunnan na płd. zachodzie kraju pochłonęło 22 ofiary, a w sierpniu ub. r. 55 osób zginęło w prowincji Wugia, okręgu autonomicznym Xinjiang.

Na terenie Chin działa obecnie 460 stacji obserwacyjnych, zajmujących się bezustannymi analizami zjawisk znamionujących nadchodzenie fali sejsmicznej. Obserwacją tą zajmuje się 15 tys. profesjonalnych sejsmologów, a także ponad 3 tys. „dochodzących", którzy obsługują 446 mniejszych punktów obserwacyjnych. Ponadto 10 tys. hobbistów sejsmologii utrzymuje stały kontakt z tymi ośrodkami, dostarczając informacji np. o zachowaniu się zwierząt bądź niezwyczajnych zjawiskach naturalnych. W ten sposób udało się przewidzieć z dużą dokładnością trzęsienie ziemi, które nawiedziło prowincję Liaoning na płn. wschodzie we wrześniu 1975 r.

„Conradinum"

Techniczne szkoły budownictwa okrętowego w Gdańsku znane są pod tradycyjną nazwą „Conradinum". Miano to nie ma jednak nic wspólnego z pseudonimem literackim wielkiego pisarza marynisty Józefa Korzeniowskiego-Conrada, którego imię nosi m. in. Stocznia Jachtowa w Gdańsku.

Nazwa „Conradinum" wywodzi się natomiast od nazwiska fundatora szkoły, gdańszczanina, pochodzenia włoskiego Karola Fryderyka Conradiego, który żył w Gdańsku w latach 1742—98. Był to człowiek mocno związany z Polską, do tego stopnia, że król Stanisław August nadał mu nawet tytuł podkomorzego. W swoim testamencie ów fundator, który w życiu prywatnym był kawalerem, wspaniałomyślnie swój cały duży majątek przeznaczył na budowę szkoły swego imienia.

Tym sposobem już w 1801 roku w Jankowie, niedaleko Gdańska otwarto instytut szkolny i wychowania im. Conradiego. Było to gimnazjum niezwykle postępowe jak na owe czasy. W szkole tej nie uznawano bowiem różnic narodowych i wyznaniowych. Zdolnym lecz biednym uczniom zapewniano pomoc materialną, umożliwiając im bezpłatną naukę i dając miejsce w internacie.

Współczesne gdańskie „Conradinum" będące kuźnią kadr dla polskiego przemysłu okrętowego, wykształciło dotychczas już ponad 8 tys. wykwalifikowanych, cenionych specjalistów.

W ŁÓDZKIEJ PRASIE PISANO...

50 LAT TEMU

Generał Rydz-Śmigły złożył wizytę w Paryżu na zaproszenie ministra wojny Daladiera i generała Gamelin. Podczas wizyty gen. Rydz-Śmigły udekorowany został przez prezydenta republiki A. Lebruna Wielką Wstęgą Legii Honorowej.

* * *

Wojska generała Franco, które zdobyły hiszpańskie miasto Irun, dokonały krwawej masakry kobiet i dzieci opuszczających płonące miasto. Każdy schwytany obrońca Irun był natychmiast rozstrzelany. Prezydent Azana mianował nowym premierem socjalistę Luigo Caballero.

* * *

W wielu miastach Polski robotnicy manifestowali z okazji 30 rocznicy „krwawej środy". Demonstracje zorganizowane przez PPS atakowane były przez bojówki endeckie. W Łodzi zginęły dwie osoby, w Warszawie było 15 rannych.

* * *

Ze sportu: w Belgradzie w obecności 10 tys. widzów polscy piłkarze przegrali z Jugosławią aż 3:9. Korespondent „Głosu Porannego" donosi, że Polacy zagrali chaotycznie i kompromitująco słabo.

25 LAT TEMU

Trwają zacięte walki między siłami ONZ, a żołnierzami Czombego w stolicy Katangi, Elizabethville. Agencje światowe piszą, że reżim Czombego przestał istnieć, a Katanga stała się prowincją kongijską pod zarządem władz w Leopoldville. W Elizabethville przebywa sekretarz generalny ONZ, Dag Hammarskjoeld.

* * *

60 tysięcy łodzian zgromadziło się w Radogoszczu, aby podczas uroczystego wiecu pod hasłem „Radogoszcz się nie powtórzy" uczcić pamięć ofiar obozu, zamordowanych przez hitlerowców. Podczas wiecu odsłonięto pamiątkowy obelisk.

* * *

Już w kwietniu przyszłego roku ruszyć ma budowa nowoczesnego pawilonu handlowego „Dom Gospodyni" zlokalizowanego na skrzyżowaniu ulic Piotrkowskiej i Jaracza. Koszt inwestycji oblicza się na 22 mln zł.

* * *

Ze sportu: kolejne rekordy świata ustanowili radzieccy lekkoatleci podczas Uniwersjady w Sofii. Walery Brumel skoczył wzwyż 225 cm, a Tamara Press rzuciła dyskiem 58.06 m.

opr. (jsb)

Krajobraz po suszy...

Trwająca ponad 15 lat straszliwa susza zupełnie wyniszczyła rolnictwo Mauretanii, której ponad połowa ludności, liczącej 1,8 mln, straciła praktycznie wszystko co posiadała. Żyjący z pasterstwa oraz dość prymitywnego rolnictwa Mauretańczycy uciekając przed suszą, napływali masowo do miast, gdzie powstawały wielkie osiedla nędzy. Na ziemie zaatakowane przez suszę szybko wdzierała się Sahara przekształcając zielone niegdyś pastwiska i grunty uprawne w spękaną słońcem i zasypaną pustynnym pyłem ziemię pozbawioną kropli wody. Jeszcze w latach sześćdziesiątych ponad 90 proc. mieszkańców Mauretanii stanowili pasterze pędzący życie nomadów. Teraz stanowią oni zaledwie 30 proc. ludności, a większość z ich stad padła z braku żywności i wody.

Gdy w 1985 r. zaczęły się pierwsze ulewne deszcze i skończyła się susza, władze w Nuakszott zaczęły zabiegać z jednej strony o pomoc międzynarodową, a z drugiej opracowywać plan odbudowy lokalnego rolnictwa.

Pierwsza faza operacji mającej na celu przesiedlenie uchodźców na ich dawne ziemie, rozpoczęła się jesienią zeszłego roku. Rząd dał bezpłatny transport dla rodzin uchodźców, bezpłatne nasiona oraz nawozy dla tych, którzy zdecydowali się powrócić w rodzinne strony i wznowić prace na roli. Z możliwości tej — według danych oficjalnych — skorzystało zaledwie 7 tys. chłopów. Jest to bardzo niewiele, lecz władze oceniają, iż w miarę upływu czasu uchodźcy sami zaczną coraz chętniej opuszczać miasta, w których brak dla nich pracy a i z żywnością jest bardzo krucho.

Zamiast darmowego rozdziału skąpych racji żywnościowych pochodzących z pomocy zagranicznej, która mogłaby w dalszej perspektywie zamienić Mauretanię w kraj żyjący z datków międzynarodowych, władze w Nuakszott rozpoczęły inny program: żywność za pracę. Przewiduje on opłacanie racjami żywności tych, którzy podejmą pracę użyteczną dla ogółu: naprawa dróg i infrastruktury, itp.

Równolegle trwa kampania zachęcania do powrotu na rolę; towarzyszy temu znaczna pomoc rządowa. Dzięki lepszym warunkom klimatycznym tegoroczne zbiory zbóż wyniosą — jak się szacuje — około 60 tys. ton tzn. trzykrotnie więcej niż w roku ubiegłym.

Nadal jednak utrzymuje się ogromny deficyt żywności. Władze rozdzielają ziemie uprawne na zasadzie „tymczasowych koncesji" do czasu pełnego wcielenia w życie reformy rolnej z 1964 r. Przewiduje ona podział ziem i pastwisk niegdyś we władaniu plemion i nadanie tytułu własności poszczególnym rolnikom. Ma to być bodziec do większego wkładu pracy chłopów w odbudowę rolnictwa i nakłonienie uchodźców do jak najszybszego powrotu z podmiejskich slumsów na wieś.

Nad tym optymistycznym programem zawisło kolejne niebezpieczeństwo: plaga szarańczy. O ile władze, cierpiące na chroniczny brak funduszów nie rozpoczną kampanii opylania środkami chemicznymi pól — chmary szarańczy ponownie zniszczą wszystko co się zieleni. Według wstępnych analiz ekspertów FAO, nieliczne ocalałe po wieloletniej suszy szarańcze zaczęły masowo składać jaja, z których niebawem wylęgną się olbrzymie stada szarańczy. O skali zagrożenia świadczy fakt iż przeciętne stado składające się z ok. 40 do 80 mln owadów, zjada dziennie 80 tys. ton roślin zielonych.

MARIUSZ BORKOWSKI

UWAGA! UWAGA!

POSIADACZE POJAZDÓW
Oddział Wojewódzki PZU w Łodzi

przypomina,

że we wrześniu przypada płatność II raty składki za ustawowe ubezpieczenia komunikacyjne.

W celu dokonania opłaty posiadacze pojazdów otrzymają specjalne blankiety z wyliczoną składką i tak:

- posiadacze pojazdów zarejestrowanych na terenie m. Łodzi — wydruk komputerowy;
- posiadacze pojazdów zarejestrowanych na terenie gminy i miasta Pabianic — blankiet przekazowy z niebieskim paskiem po przekątnej;
- posiadacze pojazdów zarejestrowanych na pozostałym terenie województwa — blankiet przekazowy z zielonym paskiem po przekątnej.

Osoby, które do 10 września 1986 r. nie otrzymają blankietu winny się zgłosić w celu jego otrzymania we właściwych terenowych jednostkach PZU i tak:

- mieszkańcy Łodzi w II Inspektoracie PZU, al. Kościuszki 57, pokój 4, tel. 32-93-46 wew. 201—205 oraz ul. Zachodnia 47 pok. 116;
- mieszkańcy gminy i miasta Pabianic — w lokalu Inspektoratu PZU w Pabianicach przy ul. Brackiej 57, tel. 15-50-69;
- mieszkańcy miasta i gminy Zgierz, Ozorków, Parzęczew — w Wydziale Zamiejscowym IV Inspekoratu PZU w Zgierzu, pl. Kilińskiego 7, tel. 16-33-34,
- mieszkańcy miast i gmin: Aleksandrów, Konstantynów, Stryków, Głowno oraz gmin Brójce, Andrespol, Nowosolna, Rzgów — w IV Inspektoracie PZU w Łodzi, ul. Próchnika 23, tel. 32-06-48.

W punktach tych można wyjaśnić również wszelkie niezgodności dotyczące danych ewidencyjnych (zmiana pojazdu, zmiana numeru, zmiana adresu itp.) oraz niezgodności w wyliczeniu składki (nie uwzględnione ewent. rabaty).

Zaznacza się, że blankiety zostały wycofane z urzędów pocztowych i są dostępne wyłącznie w podanych wyżej punktach.

W celu otrzymania blankietu posiadacz pojazdu obowiązany jest przedstawić ważny dowód rejestracyjny oraz udokumentować uprawnienia do rabatów.

Aby w ostatnich dniach września uniknąć tworzenia się kolejek, prosimy o wcześniejsze zgłaszanie się po odbiór blankietów we właściwych jednostkach PZU.

1882-k

ZAKŁADY MECHANICZNE „CHEMITEX"
w Łodzi, ul. Grunwaldzka 33
(boczna ul. Limanowskiego)

ZATRUDNIĄ W PEŁNYM I NIEPEŁNYM WYMIARZE CZASU PRACY:

- 2 inżynierów mechaników na stanowiska konstruktorów ze znajomością oprzyrządowań w zakresie obróbki skrawaniem,
- technologa warsztatowego ze znajomością obróbki skrawaniem,
- kobiety do przyuczenia w oddziale obróbki precyzyjnej (praca lekka), ze średnim wykształceniem ogólnym,
- tokarzy, frezerów, wytaczarzy, szlifierzy — w systemie akordowym i dniówkowym.

Zakład nie przyjmuje osób po samowolnym porzuceniu pracy.

Informacji udziela dział kadr, tel. 51-59-56 lub 51-51-11.

5266-k

Przedsiębiorstwo Budowlano-Remontowe Handlu i Usług „BUDREM" w Łodzi, ul. Ustronna 3/9

ZATRUDNI:

- kierownika pracowni projektowej, — wykształcenie wyższe budowlane plus 5 lat pracy w projektowaniu,
- sekretarkę, — wykształcenie średnie plus 3 lata pracy na stanowisku sekretarki;
- mistrza ślusarni, — wykształcenie średnie techniczne plus 3 lata pracy na stanowisku mistrza;
- mistrza robót malarsko-szklarskich — wykształcenie średnie budowlane plus 3 lata pracy na stanowisku mistrza
- specjalistów zaopatrzenia materiałowego — wykształcenie średnie plus 3 lata pracy w zaopatrzeniu;
- księgowa (analiza kosztów), — wykształcenie średnie plus 3 lata pracy w księgowości;
- murarzy
- robotników budowlanych.

Zakład nie przyjmuje pracowników po porzuceniu pracy. Informacji w sprawie warunków pracy i płacy udziela dział służby pracowniczej, telefony: 32-71-23, 32-69-35, 54-96-46.

5280-k

NIERUCHOMOŚCI

SOKOLNIKI — działkę z domkiem letniskowym (murowany) sprzedam. Ozorków, ul. 18 Stycznia 54. 5411 g

1/2 domu dwurodzinnego, wygody (Górna) — sprzedam. W rozliczeniu M-4 Tel. 43-37-68, po godz. 18. 23623 g

DZIAŁKĘ 1000 m — Gałkówek przy stacji — sprzedam. Tel. 84-91-59. 23357 g

SPRZEDAM pół domu. Pogodna 6. 24348 g

SPRZEDAM działkę rolną 1.25 ha z zabudowaniami. Konstantynowska 24. 24287 g

KUPIĘ działkę rekreacyjną 43-02-95 4860 g

DOM letniskowy z działką sprzedam. Kwilno 43 koło Gieczna woj. łódzkie. 24507 g

DZIAŁKĘ częściowo zagospodarowaną — sprzedam. Oferty 24528 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PLAC w centrum Pabianic (idealny na ciąg pawilonów handlowych lub usługowych) sprzedam. Tel. 15-85-79. 24020 g

SPRZEDAM działkę 2800 m kw. budowlaną (dwa fronty) zadrzewioną (gaz) ogrodzoną z materiałem budowlanym na dom Ksawerów, k. Łodzi, tel. 15-80-93. 4635 g

PÓŁ willi, ogród na Julianowie — sprzedam 57-34-70 3180.—

DOM sprzedam lub wynajmę na rzemiosło. Lontowa 2. 21804 g

PABIANICE — plac budowlany 400 m sprzedam 7 Listopada 57. 21198 g

AUGUSTÓW (Suwalskie) — działkę budowlaną zamienię na mieszkanie lub sprzedam 57-41-34 27117 g

DOM duży, ogród, warsztat — pilnie sprzedam. Pabianice, Słoneczna 8, tel. 15-36-87 (10—18) 23132 g

SEGMENT — osiedle Rojna zdecydowanie kupię. W rozliczeniu ewentualnie atrakcyjne M-5. Tel. 34-32-85 4921 g

KUPNO-SPRZEDAŻ

„LZ-3" — kupię. 48-16-11 24409 g

WIELKI Słownik Polsko-Francuski — kupię. Powiększalnik „Krokus" color 69 S — sprzedam. 86-67-27. 23520 g

KIOSK „warzywa — owoce — kwiaty", (dobry punkt), Bałuty — sprzedam. 34-41-60. 4926 g

BAR z wyposażeniem — odstąpię. Oferty 4574 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

TV kolor „Rubin" — sprzedam. Tel. 57-97-79. 4770 g

PIEC gazowy centralnego ogrzewania sprzedam. Motylkowa 12 m. 14 w godz. 17—21. 21732 g

SKLEP ogólnospożywczy (Bałuty) — sprzedam Oferty „3960" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM rumuński komplet stołowy „Bogdana", dywan wełniany 3x4. Baczyk, Juliamowska 1 m. 114. 23106 g

RENOMOWANY zakład gastronomiczny — sprzedam. Oferty 4612 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM piec c.o. „Eska" 30 m. Cieślik. Starowa Góra Hetmańska 18 4669 g

PIASKOWIEC do dekoracji wnętrz i elewacji — sprzedam. Tel. 16-84-11 po 18. 24092 g

TELEWIZOR „Ametyst" — sprzedam. Tel. 83-42-47 24493 g

„TIMER" — zegar cyfrowy z programowaniem do zestawu wieża — sprzedam. Jaracza 58 m. 2. 24481 g

WYTWÓRNIĘ wykładziny PCV — sprzedam. Oferty 24524 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SPRZEDAM kiosk ogólnospożywczy. 43-67-06 4852 g

CZYNNE szklarnie 1000 m — sprzedam — wydzierżawię. 13-42-22. Justynów, Łódzka 11. 4819 g/25408

SPRZEDAM drukarki: SG10X1, GP50A. Tel. 34-95-44. 24270 g

SPRZEDAM działkę. — 74-02-50 wieczorem. 24307 g

MASZYNĘ dziewiarską „6" — sprzedam. Tel. 16-52-60. 48002 g

ODSTĄPIĘ dwa kręgi studzienne 150. 86-35-49 4319 g

SPRZEDAŻ boazerii, listewek wykończeniowych Rutkowski, Narcyzowa 4. 24465 g

JAMNIKI rodowodowe — sprzedam. 52-58-27. 24379 g

DOBERMANY, 43-44-42 4835 g

KOCIĘTA perskie, białe, 55-57-48. 4884 g

SZNAUCERY olbrzymy rodowodowe szczenięta — sprzedam. Krasnoludków 7. 24541 g

OWCZARKI niemieckie — szczenięta rodowodowe — sprzedam. 74-31-32. 24532 g

JAMNIKI szczenięta — sprzedam. Tel. 48-28-65 24058 g

POLSKI owczarek nizinny, rodowodowy, czteromiesięczny sprzedam. 51-34-88. 4932 g

SZNAUCERY olbrzymy po championach sprzedam. Jana 12/59 24171 g

DOGI rodowodowe — sprzedam. 36-50-60. 23725 g

JUGOSŁOWIAŃSKI komplet wypoczynkowy — sprzedam tel. 57-36-94

MOTORYZACJA

„POLONEZA", watolinę — kupię. (86-34-36). 19500 g

„PEUGEOT" 404 (1964), sprawny — tanio sprzedam. 74-29-34, po 20. 4891 g

KABINĘ Żuka do remontu (może być niekompletna) — kupię. 52-34-18 po 20. 4653 g

KUPIĘ tylną szybę VW K70L. Tel. 74-74-30. 4979 g

GARAŻ metalowy sprzedam Radiostacja — 78-67-49 wieczorem. 22823 g

TOWARZYSKIE

POSZUKUJĘ M-2, M-3, możliwość płatności z góry. 84-42-27 4710 g

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania. 32-94-01 3078 g

POWRACAJĄCY z zagranicy poszukuje mieszkania. Oferty 4679 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

KUPIĘ kawalerkę. Tel. 78-59-04. 24350 g

MAŁŻEŃSTWO studenckie poszukuje mieszkania. 33-19-36 4040 g

LUKSUSOWE 3-pokojowe międzywojenne wydzierżawię lub sprzedam Oferty 21350 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-3 sprzedam. 34-14-56. 5760 g

SPRZEDAM własnościowe M-2 36 m, bloki, segla — okolice placu Wolności. Oferty „1964" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

SPRZEDAM lub wydzierżawię lokal w Zduńskiej Woli. Oferty 20261 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KOMFORTOWE M-4, telefon, parkiety, glazura, osiedle Inflancka — Marysińska — sprzedam. Oferty 24047 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-3 Radogoszcz — zamienię na 2 razy M-2. Tel. 52-76-25. 24283 g

ZAMIENIĘ własnościowe M-2, 27 m Wrocław — na Łódź. Oferty 22037 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POKÓJ z kuchnią — bloki zamienię na większe z wygodami. Tel. 43-92-46 po 17. 3001 g

TRZYPOKOJOWE, bloki. Czerwony Rynek — zamienię na M-2 oraz M-3. Oferty 24211 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

RAWA Mazowiecka — M-4 kwaterunkowe — zamienię na M-3 Łódź lub M-3 własnościowe oddam za M-3 w Łodzi. Tel. 23-75, dzwonić po 17. 24390 g

M-4 Retkinia — zamienię na 2 x po M-3. Tel. 84-36-62 po 16. 23517 g

NAUKA PRACA

MATEMATYKA, fizyka, chemia mgr Stasiak, Rzgowska 13/30, godz. 16—18. 24489 g

ANGIELSKI — każdy zakres. Liwski. 36-05-91. 23365 g

CUKIERNIKA i uczennicę — zatrudnię — 36-34-62 4696 g

POMOC domowa potrzebna. Oferty 24758 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ osobę na stałe do samodzielnego prwadzenia domu (3 osoby dorosłe). Warunki bardzo dobre. Referencje konieczne. 51-87-45 po 16. 24620 g

POTRZEBNY mężczyzna do pracy w gospodarstwie ogrodniczym. Orłowska 43. 4768 g

KRAWCOWĄ do szycia kurtek z łatek zatrudnię. 43-40-09. 21230-g

SZYCIE kurtek chałupniczo dwóm osobom umiejącym zlecę. 57-71-32 godz. 14—19. 19076-g

RENCISTKĘ na wczesnej rencie (stębnówka, overlock) zatrudnię. Chałupnictwo wykluczone. Tel. 86-03-27 wieczorem. 3346-g

STOLARZA (wysokie kwalifikacje) na majstra ucznia przyjmę. Oferty 21745 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRACOWNIA czapek w Konstantynowie zatrudni szwaczkę. 34-13-08. 3123-g

SZWACZKI w pracowni krawieckiej w Wiskitnie — zatrudnię (chętnie ze znajomością kroju). Oferty „22180" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

RENCISTKĘ do pracy w ogrodnictwie — przyjmę. Mileszki, Nowotki 22. 24536-g

PRACOWNIK do sitodruku — potrzebny 84-57-24. 24474-g

UCZENNICA i manikurzystka — potrzebne Zakład Fryzjerski, Niemojewskiego 25, tel. 34-15-46, po 19. 24230-g

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 43-84-69. 24322-g

UCZNIÓW i pomocnika do stolarni zatrudnię. Stryków, tel. 155. 23337-g

MECHANIKA automatów pończoszniczych D3Va, D3Vc na stanowisko gł. konserwatora na dobrych warunkach zatrudnię. Oferty 25001 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 lub tel. Toruń, 39-739 po 18

USŁUGI

WYTŁUMIANIE drzwi ozdobne, skuteczne zabezpieczanie. 52-42-57, 52-28-57, Waszczyk. 21856-g

WYCISZANIE, zabezpieczanie drzwi (blacha, blokady, zamki specjalne) 57-05-39, Hejman. 23513-g

KARNISZE drewniane drzwi harmonijkowe duży wybór szafek na obuwie, lustra, stoliki, półki, abażury sprzęt oświetleniowy poleca sklep „1001 drobiazgów" Franciszkańska 30 (róg Wojska Polskiego) Borucka. 3302-g

STOLARSTWO — szafy, zabudowa wnęk, pawlacze, boazeria. Garczyński. 43-15-11. 4004-g

DRZWI harmonijkowe wysokiej jakości, plastykowe, drewniane; atrakcyjne wózki spacerowe: składaki (gwarancja), głębokie, duży wybór kryształów, żyrandoli — poleca Sklep, pl. Kościelny 8 Pomorski. 19072-g

MYCIE okien, sprzątanie 51-49-31 Kucharski. 15983-g

SZTUCZNEGO misia — oferuje zakład Barbara Piątek, tel. 51-90-57. 4912-g

KLINIKA obuwia — ul. Gdańska 25. Fachowe powiększanie — dopasowywanie niewygodnych butów — nowoczesnymi urządzeniami zagranicznymi! Zwężanie cholewi. Wszywanie ekspresów własnych — powierzonych! Wróblewski. 20066-g

ZAKŁAD kuśnierski zaprasza miłych klientów. Krótkie terminy, fachowe wykonanie. — Wrześnieńska 15, Kośka. 4888-g

CEROWANIE kożuchów, odzieży również „madery" — naprawa ortalionów, skór. Woźniak. Piotrkowska 28. 24187-g

NAPY nabijam, Nowa 20/67, 74-96-58, Szlichcińska. 4065-g

LEKARZ weterynarii Marcin Skoskiewicz — wizyty domowe zastrzyki, opatrunki. Tel. 86-52-42. 24385-g

SOLARIUM, Kosmetyka. 78-44-17, Dryńska. 4806-g

PRYWATNA pomoc pielęgniarska, EKG u pacjenta. 86-75-89, Kaszuba. 4501/25666-g

OKAPY nadkuchenne z wyciągiem 78-59-99, Niepytalski. 23679 g

UKŁADY wydechowe, nadkola — Judyma 20 (od Traktorowej), inż. Myszkowski. 24741 g

TELENAPRAWA 52-38-20 Woźniak. 2774-g.

Ośrodek Kształcenia Zawodowego nr 1 Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Łodzi, ul. Łąkowa 4

ORGANIZUJE KURSY:

- podstaw użytkowania mikrokomputerów,
- programowania w języku Basic,
- programowania w języku Logo,
- bukieciarskie (przygotowujące do pracy w kwiaciarni),
- grawerskie,
- manicure-pedicure,
- telewizji kolorowej (dla zaawansowanych),
- radiestezji (różdżkarstwa),
- wschodnich technik relaksacyjnych,
- masażu leczniczego,
- dziewiarstwa maszynowego,
- repasacji pończoch,
- tańca towarzyskiego i dyskotekowego,
- nauki gry w brydża towarzyskiego i sportowego.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat ośrodka, ul. Łąkowa 4, pokój 301, III p. do godz. 15.30, telefon 32-89-05 w. 25, po godz. 15.30 do 20, tel. 32-89-07. 1755-k

Transportowa Spółdzielnia Pracy „AKORD"
Łódź, ul. Armii Czerwonej 126, tel. 74-95-82

ZATRUDNI NATYCHMIAST głównego księgowego.

Warunki pracy i płacy do omówienia w sekcji służby pracowniczej spółdzielni — Łódź, ul. Armii Czerwonej 126. Spółdzielnia nie przyjmuje osób po samowolnym porzuceniu pracy. 5411-k

AUTOELEKTRYK — naprawy u klienta. 55-31-97, 48-03-45 Maczulski. 4342-g

PAL/SECAM. Przestrajam sprzęt audio-video inż. Robakiewicz, 78-94-08, Pierwiosnków 2. 23020-g

TELEPOGOTOWIE, — 78-64-19, Kaczmarek. 4727-g

VIDEO-REC. Filmowanie wszelkich uroczystości na videokasetach. 51-65-61 Frukacz. 22104-g

TELEPOGOTOWIE. Witkowski, 34-21-09; 84-52-32. 24301-g

SERVICE kolor, Poczekaj, 87-25-07. 23199-g

VIDEO — filmowanie, uroczystości kamerą UHS. 55-81-73, Olczak. 4010-g

MAGNETOWIDY, telewizory PAL/SECAM przestrajam 87-03-33 inż. Bujnowicz.

ANTENY TVC, Fok, 74-57-40. 7512-g

TELEPOGOTOWIE — 43-28-67, Rosiak. 23841-g

PRALKI automatyczne — instalowanie. 86-97-38, Wiśniewski. 21796-g

WYKONUJĘ kraty balkonowe, bramy, ogrodzenia. Strzelecki, Łódź, Tomaszowska 70, tel. 43-65-47. 3405-g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. 43-48-27, Grzywacz. 25386-g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie, Janiczek, 36-12-44. 24981-g

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Romański, 78-92-61. 5112-g

PARKIETY — układanie, cyklinowanie, lakierowanie — Kiełbik, 84-83-36. 24506-g

UKŁADANIE parkietu, cyklinowanie, lakierowanie, montaż boazerii — również instytucjom 57-05-39, Hejman. 23511-g

TAPETOWANIE. Karpowicz, 33-32-55. 4708-g

MONTAŻ boazerii tel. 55-62-79, Rutkowski. (Wtorki, piątki godz. 18—21). 24463-g/24466-g

ŻALUZJE przeciwsłoneczne. 51-99-68 Zubrzycki. 22411-g

ŻALUZJE przeciwsłoneczne, 51-39-58. Skrzypiński. 1804-g

ALARMY instaluję, inż. Moraczewski 33-52-04.

RÓŻNE

POSZUKUJĘ producenta cienkiej kolorowej dzianiny bistorowej. Próbki proszę przesyłać pod adresem Zygmunt Czaś, Kalisz, ul. Częstochowska 39e, tel. 733-40. 283-P

POSIADAM maszynę dziewiarską nr 5 — oczekuję propozycji. 57-50-41. 2444-g

ZATRUDNIĘ wykwalifikowaną szwaczkę. Szukam garażu okolice Szpitala Jonschera — Milionowa. Tel. 74-97-76. 74-97-76

PRZYJAŹŃ, romans, małżeństwo — zapewni „Mira". Łódź 4, skr. 138. 4327-g

AGENCJA Matrymonialna „MARLENA", skr. 37, Bełchatów. 4300-g

OFERTY matrymonialne Biuro „Ariadna" — Łódź-4, skrytka 10, wieczorki zapoznawcze, piątki, godz. 17—21, ul. Siedlecka-1. 24543/25659-g

SZLIFOWANIE

WAŁÓW KORBOWYCH ORAZ CYLINDRÓW

WYKONUJE

Zakład Mechaniki Pojazdowej

Łódź, ul. Składowa 34, tel. 78-94-38

Bernard Cegliński. 3496-g

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY „TYPO"
KOCOŃ — ŚWIERCZYŃSKI
w Aleksandrowie, ul. Reymonta 34 (przy ul. Krótkiej)

oferuje usługi w zakresie druku:

zaproszeń, wizytówek, klepsydr, etykiet, akcydensów oraz wszelkich druków, do formatu A3

SZYBKO FACHOWO SOLIDNIE

4907-g

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie MO	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja telefoniczna	913
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja PKS	
Dw. Centralny	32-65-90
Dw. Północny	55-46-96
Informacja kulturalna	32-84-03
Pogotowie ciepłownicze	32-53-11
Pogotowie energetyczne	
Łódź Północ	33-34-31
Łódź Południe	33-34-28
Pogotowie gazowe	74-55-23; 74-66-[illegible]
Pogotowie dźwigowe	74-40-41; 74-87-68
TELEFON ZAUFANIA	33-37-37

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-80-66 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18

TELEFON ZAUFANIA dla ki[illegible] z ciężką problemową — 57-40-33 w godz. 12—22

TEATRY

STUDYJNY — nieczynny
7.09. — godz. 19 „Idiota"

ARLEKIN — godz. 17.30 „O Skrobku, krasnoludkach i o Sierotce Marysi"
7.09. — godz. 12 jak wyżej

PINOKIO — godz. 17.30 „Poczekaj wilku! Już ja ci pokażę!
7.09. — nieczynny

Pozostałe teatry nieczynne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9—15
7.09. — nieczynne

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 10—16
7.09. — jak wyżej

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9—15
7.09. — godz. 10—15

HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 10—14
7.09. — jak wyżej

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—16
7.09. — godz. 10—15

SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 9—17
7.09. — godz. 10—16

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10—13
7.09. godz. 10—14

MIASTA PABIANIC (pl. Obrońców Stalingradu 1) — godz. 10—14
7.09. — godz. 10—13

* * *

ZOO czynne w godz. 9—18 (kasa do godz. 17)

PALMIARNIA czynna w godz. 10—18 (oprócz poniedziałków)

OGRÓD BOTANICZNY czynny od godz. 9 do zmroku.

LUNAPARK — czynny w godz. 12—20; w sobotę, niedzielę i święta — godz. 10—22 — (w poniedziałek nieczynny).

KINA

BAŁTYK — „Powrót do przyszłości" USA od lat 12 godz. 10 12.30, 15.30, 18; Seans nocny filmu przedpremierowego z czytaną listą dialogową: „Protektor" USA od lat 18 godz. 21
7.09. — jak wyżej

IWANOWO — „Miłość Olgi" — radz. od lat 15 godz. 15, 17.15, „Honor Prizzich" — USA od lat 18 godz. 19.30
7.09. — Bajki „Ciuchcia" — godz. 14, dalej jak wyżej

PRZEDWIOŚNIE — „Piramida strachu" USA od lat 12 godz. 14.30, 19.30. Seans zamknięty — godz. 17.
7.09. — „Piramida strachu" — USA od lat 12 godz. 12.45, 15, 17.15, 19.30

POLESIE — „Muppety jadą do Hollywood" ang. b.o. godz. 15, „Ballada o Narajamie" jap. od lat 18 godz. 17, 19.30
7.09. — Bajki — „Reksio śpiewak" (1 bajka z Bolkiem i Lolkiem) godz. 13.30 dalej jak wyżej

WŁÓKNIARZ — „Idź i patrz" — radz. od lat 18 godz. 10, 12, 16. Film przedpremierowy z czytaną listą dialogową „Protektor" — USA od lat 18 godz. 20.15
7.09. — jak wyżej

WOLNOŚĆ — „Miłość, szmaragd i krokodyl" USA od lat 15 — godz. 15, 20, „Superman III" — USA od lat 12 godz. 17.30
7.09. — jak wyżej

WISŁA — „Lubię nietoperze" — pol. od lat 18 godz 10 12.30, 15, 17.30 20
7.09. — „Lubię nietoperze" — pol. od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 19.30. Przegląd filmów nagrodzonych na Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Krakowie: „Szczurołap", „Katastrofa", „Jedno lato trzmiela", „Obroty godzin", „Pan Szperlik" — godz. 17

ZACHĘTA — Film grozy — „Widziadło" pol. od lat 18 godz. 9.30, 17.15, 19.30, „Futerał na skrzypce" — NRD b.o. godz 15
7.09. — jak wyżej

ŚWIATOWIT — HOTELOWE — nieczynne
7.09. — jak wyżej

TATRY-LETNIE — „Honor Prizzich" — USA od lat 18 godz. 20 (w razie niepogody seans odbędzie się w kinie „Tatry").
7.09. — jak wyżej

STUDIO — Bajki „Kukułka" — godz. 15.30, „Con amore" — pol. od lat 12 godz. 16.30, 18
7.09. — jak wyżej

STYLOWY — Filmowa twórczość T. Konwickiego „Dolina Issy" pol. od lat 18 godz. 15.30, 17.30, 19.30
7.09. — jak wyżej

TATRY — MAŁE STUDYJNE — Kino polskiego poemat o człowieku: „Iluminacja" — pol. od lat 15 godz. 18
7.09. — „Eroica" — pol. od lat 15 godz. 18

DKM — Iluzjon — „Śmiech to zdrowie" godz. 16, 18, 20
7.09. — jak wyżej

OKA — „Akademia Pana Kleksa" cz. I, pol. godz. 14, „Kochankowie mojej mamy" pol. od lat 15, godz. 16, 18.30
7.09. — jak wyżej

GDYNIA — Kino non stop od godz. 12 do godz. 22, „Głupcy z kosmosu" — ang. od lat 12.
7.09. — jak wyżej

HAŁKA — „Superman III" — USA od lat 12 godz. 14.30, „Seksmisja" — pol. od lat 15, godz. 17, 19.30, bajki — „Przygody Robotka Chrobotka (1 bajka z Bolkiem i Lolkiem) — godz. 13.30, dalej jak wyżej

MŁODA GWARDIA — „Skorumpowani" fr. od lat 15 godz. 10, 15, 17.15, 19.30 „Jaś i diabełek" — bułg. b.o. godz. 12.15
7.09. — Bajki — „Reksio remontuje" godz. 11, „Jaś i diabełek" godz. 12.15, „Skorumpowani" godz. 15, 17.15, 19.30

MUZA — Bajki — „Stefanek" — godz. 15, „Dziś nie stawia się stopni" radz. b.o. godz. 16, „Zakazane piosenki" — pol. b.o. godz. 18.30
7.09. — Bajki — „Stefanek" godz. 15, „Dziś nie stawia się stopni" radz. b.o. godz. 16, „Szkice warszawskie" — pol. od lat 15 godz. 18.30

1 MAJA — Bajki — „Reksio i wrona" — godz. 15, „Duch" — USA od lat 15 godz. 16, „Skorumpowani" — fr. od lat 15, godz. 18.30
7.09. — jak wyżej

POKOJ — „Tajemniczy Budda" — chiński od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30
7.09. — Bajki „Lew w kwiatki" — godz. 14, dalej jak wyżej

ROMA — „Pechowiec" — fr. od lat 12 godz. 10 12.15; 15, 17.15, 19.30
7.09. — Bajki „Reksio i koguty" — godz. 10, 11, „Pechowiec" godz. 12.15, 15, 17.15, 19.30

STOKI — „Wielka podróż Bolka i Lolka" — pol. b.o. godz. 16, „Mokry szmal" — pol. od lat 18 godz. 18.30
7.09. — Bajki „Ciuchcia" — godz. 15 dalej jak wyżej

ŚWIT — „Król Maciuś I" pol. b.o. godz. 15. Sylwetka aktorki — Grażyna Szapołowska — „Bez końca" — pol. od lat 18 godz. 17, 19
7.09. — „Król Maciuś I" pol. b.o. godz. 15, „Sylwetka aktorki — „Grażyna Szapołowska — „Inne spojrzenie" — węg. od lat 18 godz. 17, 19

TATRY — „Wejście smoka" — USA-Hongkong od lat 18 godz. 15.30 17.30
7.09. — Bajki — „Duchy puszczy" — godz. 14.30 dalej jak wyżej

ENERGETYK — nieczynne
7.09. — j.w.

REKORD — „Gliniarz z Beverly Hills" — USA od lat 18 godz. 16, 18.30
7.09. — „Cudowny kożuszek" węg. b.o. godz. 15. „Gliniarz z Beverly Hills" godz. 16.30, 18.30

SOJUSZ — nieczynne
7.09. — Bajki „Reksio kompozytor" godz. 15, „Podróże Pana Kleksa" cz. I, pol. b.o. godz. 16, „Greystoke: legenda Tarzana władcy małp" ang. od lat 12 godz. 18.30

APTEKI

Mickiewicza 20, Niciarniana 15, Dąbrowskiego 39, Lutomierska 146, Olimpijska 7 a, Piotrkowska 67.

Pabianice — Armii Czerwonej 7
Konstantynów — Sadowa 10,
Głowno — Łowicka 33,
Aleksandrów — Kościuszki 4,
Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10,
Ozorków — Armii Czerwonej 7.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonnenberga (Pieniny 30)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, ul. Karolewska 68)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).
Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
7 września br.
Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
Laryngologia dziecięca — Szpital im Konopnickiej (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 68)
Laryngologia — Klinika WAM (Żeromskiego 113)

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 6 WRZEŚNIA

PROGRAM I

11.00 Koncert przed nejnałem. 12.05 Magazyn informacyjny. 12.30 Z zakopiańskich festiwali. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców i relacja z kaliskiego Triathlonu'86. 13.30 Koncert reklamowy. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Studio S-13: Relacje ze spotkań I ligi piłki nożnej oraz relacja z Kaliskiego Triathlonu'86. 17.25 Alkoholizm, alkohol. 17.30 Koncert życzeń. 17.55 Przezorny zawsze ubezpieczony. 18.00 „Matysiakowie" — odc. 18.30 Studio S-13. 19.00 Magazyn informacyjny. 19.25 Studio S-13. 19.30 Radio dzieciom: „Supełek" — aud. 20.00 Dziennik. 20.15 Przy muzyce o sporcie. Relacja z Kaliskiego Triathlonu'86. 20.55 Komunikaty Totalizatora. 21.00 Komunikaty. 21.05 Tygodnik kulturalny. 21.25 Interpretacje pieśni francuskiej. 22.05 Z kolobrzeskich festiwali. 22.20 Na rockową nutę. 23.00 Wiad 23.10 Panorama świata. 23.25 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Recital Michaja Burano. 11.30 Tydzień w stereo. 12.00 Sztafeta Orkiestr Radiowych. 12.25 Młody polski jazz. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Z cyklu: „Okolice kultury" — felieton Jerzego Wilmańskiego (Ł). 13.20 Z malowanej skrzyni: Laureaci festiwali w Zakopanem oraz Portrety twórców ludowych. 13.30 Album operowy. 14.00 Przebój za przebojem. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 J. Higgins: „Piekło jest zawsze dzisiaj". 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 Łódzki Teatr Radiowy: 1) „Ołowiane zwierciadła pamięci"; 2) „Podporucznik Jaretzki" (Ł). 18.30 Gwiazdozbiór. 19.15 Miniatura literacka. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.10 Wiad. 21.15 Wieczorne refleksje. 21.20 Od ragtime'u do swingu. 21.30—1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.40 Teatr PR: Piotr Oleśdzki — „Piętnastostopniowy widok". 22.10 Studio Stereo zaprasza. 23.00 J. Sulima-Kamiński: „Most Królowej Jadwigi". 23.20 Studio Stereo zaprasza.

PROGRAM III

11.00 Przegląd tygodników. 11.15 Piosenki na weekend. 11.30 W życiorysach nie znajdziecie. 11.40 Piosenki na weekend. 11.50 M. Corti: „Godzina próby". 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 B. Vian: „Jesień w Pekinie". 13.10 Powtórka z rozrywki. 13.30 Teatr Naturalny: słuch. 14.00 Polskie orkiestry kameralne. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 „Coś nowego" — aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 „Labirynt uczuć" — aud. 19.30 Dziś w liście przebojów. 19.50 M. Corti: „Godzina próby". 20.00 Lista Przebojów. 22.05 Inf. sport. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko" — Krzysztof Adamski: „Heroina". 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.00 Wiad. 12.05 Recital Edyty Piechy 12.20 Biuro Listów. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 „Koncerty zatrzymane w czasie" — aud. 13.55 Lektury i refleksje — aud. 14.20 Śpiewa Danuta Błażejczak. 14.30 Popołudnie Młodych. 16.00 Redakcja Reportaży proponuje. 16.10 Z mikrofonem po kraju. 17.00 Wiad. 17.05 Życie potoczne. 17.10 „Pejzaż polski" — aud. 17.30 Klub Wydawców — „Wokół książki historycznej" 18.10 Echa festiwali. 19.00 Portrety Polaków. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki — Bohdan Baranowski: „Życie codzienne małego miasteczka w XVII-XVIII wieku". 19.45 Mistrzowie syntezatorów. 20.00 Wieczór ze słuchowiskiem: Iwan Wazow — „Pojedynek". 21.10 Piosenki — przeboje. 21.30 Fotel w czwartym rzędzie — tel. 21.40 Chwila muzyki. 21.45 Humoreska — „Koty" — T.S. Eliot. 21.55 Wiad

NIEDZIELA, 7 WRZEŚNIA

PROGRAM I

11.59 Sygnał czasu. 12.05 W samo południe. 12.55 Transmisja uroczystości dożynkowych'86 z Szamotuł (woj. poznańskie). 14.30 „W Jeziornach". 15.00 Koncert życzeń. 16.00 „Wesoły Autobus". 17.00 Dialogi historyczne — aud. 17.15 Muzyka w samochodzie. 17.45 Informacje, rady, propozycje. 18.00 Magazyn międzynarodowy. 18.20 Muzyka w samochodzie. 19.00 Dziennik. 19.10 Koncert na jeden głos. 19.30 Radio dzieciom. 20.00 Wiad. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kolekcja Jamesa Galway'a — aud. 21.55 Radio Artel przedstawia. 22.00 Teatr Polskiego Radia — „Kiedy przyjdą podpalić dom" — słuch. 23.00 Wiad. 23.10 Świat w tygodniu. 23.20 Jazz dla wszystkich — aud

PROGRAM II

11.00 Warszawskie Muzy. 11.30 Gra Orkiestra PRiTv w Warszawie. 12.00 Poczta Dwójki. 12.10 Zanim trafią na listy przebojów. 13.00 Wiad. 13.05 Klub Miłośników Sztuki Radiowej — „Spotkanie 14". 14.00 Piosenki z dobrą dykcją. 14.15 Powtórki płytowe — „On the Beach" Chris Rea. 15.00 Koncert chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.00 Wiad. 17.05 Radiowa Biblioteka Muzyczna — aud. 18.00 Romanse i nie tylko... 18.45 Emil Gilels gra utwory liryczne Griega. 19.00 Romanse i nie tylko... 18.45 Emil Gilels gra utwory liryczne. 20.00 Wokół Conrada — aud. 20.45 Emil Gilels gra utwory Rachmaninowa. 21.00 Wiad. 21.05 Wiad. sport (Ł). 21.20 Wieczór płytowy — CD. 23.20 „Szanujmy wspomnienia" — aud.

PROGRAM III

11.00 Pod dachami Paryża — aud. 11.30 Życie tragiczne — Maria Komornicka. 12.00 Lazara Bermana — recital. 12.50 Bliskie spotkania: „Stacje orbitalne". 13.00 Serwis Trójki. 13.05 Niech gra muzyka — aud. 14.00 Prywatnie u Jerzego Maksymiuka — aud. 14.15 „Uczyń noc" — nowa płyta Stinga. 15.00 Życie na gorąco. 15.30 Odkurzone przeboje — aud. 15.50 Bliskie spotkania: „Stacje orbitalne". 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania — aud. 17.00 Powiększenia — aud. 17.30 Stare i nowe nagrania Trójkowe — aud. 18.00 Robert Pinget „Stara katarynka" 18.36 „Życie to nie teatr" — aud. 19.00 Serwis Trójki. 19.05 Baw się razem z nami. 21.00 „Nie czujecie zapachu dymu" — aud. 21.20 Punctuc contra punctum — aud. 22.00 Sto książek, sto rozmów „Żywot człowieka poczciwego" — M. Reja. 22.15 Kronika nowego jazzu — aud. 22.30 Rozmyślania przed północą. 23.00 Jam session w Trójce. 23.50 Claude Simon „Droga przez Flandrię".

PROGRAM IV

9.00 Transmisja mszy rzymskokatolickiej. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.00 Wiad. 12.05 Muzyczne fascynacje — muzyczne penetracje — aud. 12.30 Wyprawy Czwórki. 13.30 „U małych Orawian" — aud. 13.45 Krajobrazy historyczne. 14.15 Monografie — aud. 14.45 „O twórczości dla dzieci". 15.00 Teatr klasyki dla młodzieży „Orfeusz, syn Kaliope i Ojagrosa" — słuch. 16.00 Quiz popularnonaukowy. 17.00 Wiad. 17.05 „Ci niezrównani" — aud. 17.45 Refleksje uczonych. 17.50 Pieśni Wacława z Szamotuł. 18.00 Nabożeństwo z kościoła metodystycznego. 18.40 Kompozycje Franciszka Schuberta. 19.00 Alfa i Omega. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki — „Życie codzienne małego miasteczka w XVII—XVIII wieku". 19.45 „Piosenki starej Warszawy" — aud. 20.15 Wieczór muzyki. 21.35 Refleksje i rezonanse muzyczne — aud. 22.25 Magazyn Publicystyki Kulturalnej. 23.10 Muzykoterapia — aud. 23.35 Rozmowy intymne — aud. 23.55 Wiad.

Zakończenie wizyty przyjaźni

(Dokończenie ze str. 1)

bratnich krajów — Zbigniewa Messnera i Gyoergy Lazara — podpisali „Harmonogram realizacji kompleksowego programu rozwoju stosunków między PRL i WRL". Dokument ten stawia przed resortami, placówkami naukowo-technicznymi oraz przedsiębiorstwami konkretne zadania. Ich pomyślne wykonanie powinno przyczynić się — zdaniem stron — do dalszego pogłębienia naszej harmonijnej współpracy oraz tradycyjnej przyjaźni polsko-węgierskiej.

Na zakończenie oficjalnej wizyty przyjaźni premiera Z. Messnera na Węgrzech przyjęty został wspólny polsko-węgierski komunikat.

Przed odlotem do Warszawy Z. Messner udzielił wypowiedzi reporterom węgierskiej telewizji i radia oraz budapeszteńskiego dziennika „Magyar Hirlap".

Premier przekazał m. in. słowa gorącego podziękowania węgierskim gospodarzom za zaproszenie i serdeczną atmosferę, w jakiej przebiegła wizyta i podkreślił jej znaczenie dla dalszego wszechstronnego rozwoju polsko-węgierskiej współpracy.

Tuż przed godziną 16 Z. Messner wraz z towarzyszącymi mu: wicepremierem — Józefem Koziołem, kierownikiem Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Markiem Hołdakowskim, I zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Franciszkiem Kubiczkiem, podsekretarzem stanu w MSZ — Henrykiem Jaroszkiem oraz podsekretarzem stanu w URM Andrzejem Żorem przybył na budapeszteńskie lotnisko Ferihegy 1.

Przy trapie samolotu premiera Z. Messnera i pozostałych członków delegacji serdecznie pożegnał szef rządu węgierskiego Gyoergy Lazar, a także wicepremier WRL Jozsef Marjai i inne osobistości.

* * *

Po zakończeniu oficjalnej wizyty przyjaźni w Węgierskiej Republice Ludowej 5 bm. w godzinach popołudniowych powrócił do Warszawy prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner wraz z towarzyszącymi mu osobami.

W wypowiedzi udzielonej na warszawskim lotnisku przedstawicielom prasy premier podkreślił, że wizyta przebiegała w atmosferze przyjaźni, serdeczności, wzajemnego zrozumienia cechującej tradycyjnie polsko-węgierskie stosunki. Towarzyszyła temu chęć rozwijania współpracy w różnych dziedzinach. Uważamy — stwierdził Z. Messner — że nadszedł okres, kiedy powinniśmy naszą współpracę podnieść na wyższy poziom, szukając w różnych rozwiązaniach efektywności ekonomicznej.

Nawiązując do spotkania z sekretarzem generalnym WSPR Janosem Kadarem premier stwierdził, że jest pod głębokim wrażeniem osobowości przywódcy węgierskiego, jego wiedzy i doświadczenia. Rozmowy dotyczyły nowych form współpracy, którą można rozwijać przy wykorzystaniu dotychczasowych doświadczeń, jak i rozwiązań przyjętych w ramach RWPG oraz wzajemnych stosunkach. Chodzi tu o wspólne przedsięwzięcia, wspólne przedsiębiorstwa, kooperację w zakresie elektroniki, przemysłu motoryzacyjnego, bowiem w tych dziedzinach osiągnęliśmy już określony dorobek. Istnieją też dalsze możliwości rozwoju, szczególnie w przemyśle chemicznym, farmaceutycznym i kilku innych dziedzinach, w tym również w handlu. Omawiano także sprawy stosunków kulturalnych, oświatowych, nauki i postępu technicznego, kwestie dotyczące wymiany młodzieży.

Elektrociepłownie zwiedzamy dzisiaj

Do naszej wczorajszej informacji, w której mowa była m. in. o udostępnieniu dla zwiedzających trzech łódzkich elektrociepłowni — wkradł się błąd. EC-II, EC-III i EC-IV otwierają dla łodzian swoje podwoje już dzisiaj, w godz. 9—12, a nie, jak mylnie podaliśmy, 11 bm. Za pomyłkę przepraszamy czytelników i energetyków.

wczoraj zgłoszenie dziś ⇒ OGŁOSZENIE

ZATRUDNIĘ fotografa. Telefon 34-43-78. 26173 g E

MŁODA, urlop wychowawczy posiadająca overlock czteronitkowy — przyjmie pracę. Oferty 26169 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. E

TOKARZA — zatrudnię. 43-05-29 26084 g E

TOKARZY, ślusarzy, także rencistów — zatrudnię. Rzeszowska 18. 26168 g E

KROJCZEGO zatrudnię. Telefon 78-71-02. 26114 g E

ZATRUDNIĘ solidnych malarzy. 33-16-89. 26082 g E

MALARZY lub do przyuczenia — zatrudnię. Bartoka 1—189. 26166 g E

STOLARZY samodzielnych zatrudnię oraz pomoc domową. 84-36-67. 26113 g E

LOKALU Łódź-Górna (ciche rzemiosło) — poszukuję. 32-21-50, po 19. 26079 g E

POMOC domowa potrzebna. Tel. 84-69-18. 26164 g E

BIEGLE robiącej na drutach poszukuję. Broniewskiego 54/11. 26112 g E

M-2 cudzoziemcowi — wynajmę. 81-60-33. 26163 g E

CHAŁUPNIKA do szycia kurtek ocieplanych — zatrudnię. Tel. grzecznościowy 86-30-73. 26078 g E

„FIATA 125" (1985). „Fiata 132 — 2000" — sprzedam. 51-02-02. 25990 g E

KUPIĘ pilnie mieszkanie powyżej 70 m. 78-36-59. 25828 g E

OKAZYJNIE dziurkarkę „Minerwa" — sprzedam. Piotrkowska 20/44. 6112 g E

OVERLOCK — sprzedam. Telefon 81-82-83. 6106 g E

SZTRYKOPY i overlock — kupię. Tel. 12-14-92. 6105 g E

OBCOKRAJOWIEC poszukuje M-3 lub M-4. Tel. 74-20-80. 6104 g E

DZIAŁKĘ — dom piętrowy — sprzedam. Grotniki, Marszałkowska 28. 6097 g E

M-4 zamienię na segment w budowie. Tel. 51-09-06. 6096 g E

SZWACZKI do zakładu w Konstantynowie — przyjmę. Telefon 51-09-06. 6095 g E

OKULARY słuchowe — sprzedam. 16-55-18. 6094 g E

PRZYJMĘ wspólnika-udziałowca do eksportowej produkcji ogrodniczej. Oferty 6093 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. E

COMMODORE 4 plus — sprzedam. 86-87-28. 6091 g E

BAR „Buratino" w lunaparku — sprzedam. Tel. 84-12-80. 6089 g E

TANIO sprzedam dom — Kolonia Wola Zaradzyńska k. Pabianic. Tel. 57-13-42. 6086 g E

WSPÓLNIKA lub udziałowca (rzemiosło) — przyjmę. Oferty — 6082 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. E

CEGŁĘ — sprzedam. 43-87-28. 6081 g E

STACJE „FD-1", Spectrum plus. „Rubin" 714 — sprzedam. 74-17-06 6136 g E

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w wieku lat 64 zmarł nagle

S. + P.

JERZY WIECZORKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 września 1986 roku o godzinie 11.30 z kaplicy Cmentarza Komunalnego na Dołach, część katolicka.

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I POZOSTAŁA RODZINA.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 września 1986 roku zmarł nagle przeżywszy 74 lata

S. + P.

HENRYK MARCINIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 września br. (poniedziałek) o godzinie 14.30 na cmentarzu rzym.-kat. Doły przy ul. Smutnej, o czym zawiadamiają

ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE z RODZINAMI

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 4 września 1986 r. zmarł nagle w wieku 68 lat, nasz ukochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadziuś i Brat

S. + P.

STANISŁAW PŁACZKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 września br. (poniedziałek) o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego na Dołach.
W nieutulonym żalu pozostaje:

NAJBLIŻSZA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 września 1986 r. zmarł nagle w wieku 77 lat

S. + P.

APOLINARY TRZCIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 września br. (poniedziałek) o godz. 13.30 na cmentarzu na Manl, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku:

SYNOWIE I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 4 września 1986 r. zmarł nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadziuś i Brat

S. + P.

BOLESŁAW FLADZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się 8 września o godz. 15.00 na cmentarzu na Dołach, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA i pozostała RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 września 1986 r. zmarła przeżywszy 82 lata

S. + P.

ANIELA STEFANIAK

z d. GMEREK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 września br. o godz. 13 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Szczecińskiej, o czym powiadamiają nieutuleni w głębokim żalu:

CÓRKI, SYN, SIOSTRA, SYNOWA, ZIĘCIOWIE, WNUCZKI, PRAWNUCZKI oraz pozostała RODZINA

Dnia 3 września 1986 roku zmarł w wieku lat 78 po ciężkich cierpieniach

S. + P.

EUGENIUSZ WENCEL

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 września br. (poniedziałek) o godz. 12 na cmentarzu komunalnym Zarzew, o czym powiadamiają pogrążeni w smutku:

ŻONA, SIOSTRY, CÓRKA z MĘŻEM, WNUKI, PRAWNUK oraz POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o niesk[illegible]adanie kondolencji.

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Pasa-Książka-Ruch". Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 93-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr poczt. 89 Telefony: centrala 32 93 00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda. 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33 07 26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-64-75 Sprawy miasta: 33-41-10; 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32; 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95, ds łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń. Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa Książka-Ruch".

na ekranie TV

sobota

6 WRZEŚNIA

PROGRAM I

8.30 Tydzień na działce
8.50 Czworonożne championy (1) — reportaż z wystawy zwierząt hodowlanych
9.00 Dla dzieci i młodzieży — „Drops" oraz filmy z serii: „Urwisy z Doliny Młynów"
10.30 DT — wiadomości
10.40 Stare nowe, najnowsze
12.40 Czworonożne championy (2)
13.00 Bariery
13.30 „Jak to było 40 lat temu" — rep.
13.55 Nikołaj Sillia — rep.
14.10 Azymut — wojskowy program publ.
14.40 Relacja z ogólnokrajowej wystawy zwierząt
15.00 DT — wiadomości
15.05 Antologia dramatu powszechnego — Odon von Horvath — „Opowieści lasku wiedeńskiego"
17.00 „Dolina Topoli" (44) franc. serial
17.30 Telewizyjny klub młodych „Promocje"
18.00 Studio sport — I liga piłki nożnej
18.50 Losowanie Dużego Lotka
19.00 Dobranoc — „Opowiadania z Doliny Muminków"
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Dziennik
20.00 „Powrót tajemniczego blondyna" — film prod. franc.
21.15 Przed dożynkami
21.45 Siedem dni na świecie
21.55 DT — wiadomości
22.05 Sportowe rytmy tygodnia
22.45 Kino nocne — „Sycylijski western" odc. 1 — włoski serial sensacyjny

PROGRAM II

14.30 NURT — inauguracja
16.00 Sobota w „Dwójce"
16.05 Halo komputer
16.30 Debiuty 86
17.00 Spektrum
17.30 Orkiestra świata — Jeunesses Musicales
18.00 **Wiadomości (Ł)**
18.30 Wielka gra
19.30 Dziennik (dla niesłyszących)
20.00 III Międzynarodowy Festiwal Oratoryjno-Kantatowy Wratislavia Cantans
21.15 Tydzień w polityce
21.25 „Piękna Otero" (1) — serial prod. włosko-hiszp.
22.20 Nasza maestra — Ada Sari — widowisko artystyczne
23.20 Wieczorne wiadomości

niedziela

7 WRZEŚNIA

PROGRAM I

7.30 Wszechnica rodziny wiejskiej
7.35 Po gospodarsku
8.20 Tydzień — magazyn
9.00 Teleranek oraz film z serii „Oko proroka" (1) — „Sam na świecie" — polski serial przygodowy
10.30 DT — wiadomości
10.35 „Zawód — oficer śledczy" (5 — ostatni) — radziecki serial
11.30 „Dolina Topoli" (45)
12.00 Telewizyjny Koncert Życzeń
12.50 DT — wiadomości
12.55 Transmisja z centralnych uroczystości dożynkowych w Szamotułach
16.00 Studio 1
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka: „Przygody dobrodusznego smoka"
19.30 Dziennik
20.00 „Powrót do Edenu" (17) — australijski serial obycz.
20.50 Pegaz
21.40 Polityka politycy... — Helmut Kohl — program publ.
22.10 Sportowa niedziela
23.10 DT — wiadomości

PROGRAM II

12.05 Film dla niesłyszących — „Powrót do Edenu" (17)
14.05 Prusków — czas wojny i okupacji — wojskowy program dok.
14.35 **Koncert życzeń (Ł)**
15.00 Niedziela w „Dwójce"
15.05 Kino familijne — „Robin Hood" (14) — ang. serial przyg.
15.55 Wideoteka
16.35 „Zwierzęta w kamerze" — „Australia — ojczyzna papużek falistych" — film przyr. prod. RFN
17.05 Jutro poniedziałek
17.35 „Kino - Oko"
18.20 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
19.10 Wzdłuż Odry
19.30 Dziennik
20.00 „Książka i karabin" — rep.
20.20 Studio sport
21.20 „Koniec babiego lata" — polski film fab
22.10 Scena piosenki aktorskiej — „Chodźcie za mną" — widowisko poetyckie z udziałem Agnieszki Fatygi i Jerzego Treli
22.40 Wieczorne wiadomości
22.45 Wielki mecz: Karpow — Kasparow
23.05 Anegdoty teatralne Igora Śmiałowskiego

poniedziałek

8 WRZEŚNIA

PROGRAM I

16.20 DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów — „Mysz" — polski film fab.
17.15 Teleexpress
17.30 Echa stadionów
18.00 „Dolina Topoli" (46) franc. serial
18.30 Galeria 37 milionów
19.00 Dobranoc — „Ja ci jeszcze pokażę"
19.10 Laboratorium
19.30 Dziennik
20.00 Rozmowa na telefon (1)
20.15 Teatr Telewizji — Józef Hen „Mgiełka"
21.40 DT — komentarze
22.00 Rozmowa na telefon (2)
22.15 Studio sport. MŚ w siatkówce kobiet
22.55 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.30 Mapa folkloru — Zamość
18.00 **Wiadomości (Ł)**
18.30 Wieczór Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w TP
19.20 Piosenkarz tygodnia
19.30 Dziennik
20.00 Z dymkiem cygara — gawęda Wilhelma Szewczyka
20.15 Gwiazdy wielkiego sportu — Janusz Kusociński
20.45 Wieczór Ludowej Republiki Bułgarii w TP
21.45 „Czarne chmury" — „Pościg" — serial hist.-przygodowy TP
22.40 Prosto z morza — „Baltexpo — 86 (cz. 1)
23.10 Wieczorne wiadomości
23.20 Relacja z festiwalu „Wratislavia Cantans"

wtorek

9 WRZEŚNIA

PROGRAM I

9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Dzień pełen wrażeń"
11.35 Magazyn Domatora
11.55 Prawo na co dzień
12.00 Przygotowanie do życia w rodzinie — kocha, lubi, szanuje
16.20 DT — wiadomości
16.25 Dla młodzieży — Akademia muzyczna
16.50 Dla dzieci — Wyprawy profesora Ciekawskiego
17.15 Teleexpress
17.30 Telewizyjny Informator Wydawniczy
17.45 Spór o gospodarkę
18.20 „Dolina Topoli" odc. 47 — serial prod franc.
18.50 Wystąpienie ambasadora Ludowej Republiki Bułgarii
19.00 Dobranoc: „Dwa kosy i kurek z ratuszowej wieży"
19.10 Diagnoza
19.30 Dziennik
20.00 Program publ.
20.30 „Dzień pełen wrażeń" — film prod. franc.
21.55 DT — komentarze
22.15 Wieczór z Pegazem
23.15 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.30 Pół godziny dla rodziny: Bliżej siebie
18.00 **Wiadomości (Ł)**
18.30 Nieznana historia ropy naftowej (2) — „Czasy spisków" — franc. serial dok.
19.30 Dziennik
20.00 „Jak w młynie" — rep.
20.30 Filharmonia „Dwójki" — „Koncert na marimbę i orkiestrę" — Marty Ptaszyńskiej
21.10 **Nieznany front — program dok. (Ł)**
21.40 To jest moje życie
21.55 Panorama kina radzieckiego — „Trzy dni Wiktora Czernyszewa"
23.40 Wieczorne wiadomości

środa

10 WRZEŚNIA

PROGRAM I

9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Dokąd, człowieku"
11.10 Przyjemne z pożytecznym
11.30 O grzeczności po polsku
11.45 Encyklopedia tatrzańska
16.20 DT — wiadomości
16.25 „Krąg" — magazyn harcerzy
16.50 Dla dzieci: Tik — Tak
17.15 Teleexpress
17.30 Losowanie Express i Super Lotka
17.40 Lasy i maszyny — rep.
18.00 „U Ludwika Perskiego" — program filmowy
18.30 „Dolina Topoli" — odc. 48 serial prod franc.
19.00 Dobranoc — „Zaczarowany ołówek"
19.10 Studium
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Dokąd, człowieku" — polski film TV
21.15 DT — komentarze
21.40 Program publ.
21.55 Jazz wiecznie żywy — piknik na molo — upojna noc w „Grandzie"
22.35 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.30 Pół godziny dla rodziny: konsylium kliniki zdrowego człowieka
18.00 **Wiadomości (Ł)**
18.30 Wiem wszystko — teleturniej
19.00 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik
20.00 Dookoła świata — „Między Nilem a Saharą"
20.45 Auto Moto Fan Klub
21.15 Studio sport
22.15 Osądźmy sami
23.00 Wieczorne wiadomości

czwartek

11 WRZEŚNIA

PROGRAM I

9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Bracia Graczowie"
11.35 Szkoła dla rodziców
16.20 DT — wiadomości
16.25 Czwartek TDC
16.50 „Był sobie kosmos" (13) — pt. „W krainie Inków" — serial animowany prod. franc.
17.15 Teleexpress
17.30 „Krzyż Walecznych za Odwagę" — wojskowy program dok.
18.00 „Dolina Topoli" (49) — serial prod. franc.
18.30 Sonda
19.00 Dobranoc: „Fred — postrach kotów"
19.10 Encyklopedia kultury polskiej — „Państwo bez stosów" cz. 1
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Bracia Graczowie" — film film. prod. radz.
21.40 DT — komentarze
22.00 Klub międzynarodowy
22.40 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.30 Pół godziny dla rodziny: męskie sprawy
18.00 **Wiadomości (Ł)**
18.30 Gra o wszystko — anatomia ligowej piłki nożnej
19.20 Piosenkarz tygodnia
19.30 Dziennik
20.00 Ekspres reporterów
20.15 Variete, variete — program rozrywkowy TV RFN
20.45 Salon muzyczny — gdańskie dni muzyki
21.50 Kino studyjne „Dwójki" — „Otwarty balkon" — hiszp. film fab.
23.10 Wieczorne wiadomości
23.20 Relacja z festiwalu „Wratislavia Cantans"

piątek

12 WRZEŚNIA

PROGRAM I

9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Wielkie duo Houdinich"
11.45 Magazyn Domatora — tacy jak my
12.00 Apteczka domowa
16.20 DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: muzyka naszych przyjaciół
16.50 Piątek z Pankracym
17.15 Teleexpress
17.30 Bez próby — Metronom — magazyn muzyczny
18.00 „Dolina Topoli" (50) — serial prod. franc.
18.30 Rzemieślnicy
18.40 Mieszkać — wszechnica budowlana
19.00 Dobranoc: „Siedem mądrych budzików"
19.10 Dom rodziny — opowiadanie Kasi
19.30 Dziennik
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Wielkie duo Houdinich" — film fab. prod. USA
22.05 DT — komentarze
22.30 „Lex" — magazyn prawniczy
23.00 „Jazz Jamboree 85" — zespół „String Connection"
23.35 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.30 Jak uprawiać sport
18.00 **Wiadomości (Ł)**
18.30 Muppet show — czyli rewia gwiazd
18.55 Kalejdoskop taneczny
19.30 Dziennik
20.00 Galeria świata — Luwr — cz. 2
20.30 Blues Top '85 — Juergen Kerth
21.00 Uwaga, dokument — Pieśni nasze
21.50 Na mnie możesz liczyć
22.05 Liv Ullmann w filmach Ingmara Bergmana „Hańba" — film prod. szwedz.
23.45 Stan krytyczny
0.15 Wieczorne wiadomości

dzienniczek

* **LINIA TRAMWAJU „38" w Bytomiu ma raptem cztery przystanki, stareńki wagon pokonuje tę trasę w pięć minut, wszystko ogranicza się do jednej ulicy, a jednak tramwaj „38" wciąż istnieje a pasażerowie bardzo go chwalą. Bo też jest to linia szczególna: stary tramwaj, stara ulica, wiodąca w rejon cmentarzy, niemłodzi są też na ogół pasażerowie, którzy tak polubili swój tramwaj, że chętnie nim jeżdżą, urządzając tu nawet spotkania towarzyskie, zaś pracująca na zmianę para motorniczych polubiła pasażerów i jeszcze się nie zdarzyło żeby na kogoś nie zaczekali, nie pomogli przy wsiadaniu.**

Z ekonomicznego punktu widzenia taka linia to czysta strata, ale z ludzkiego.. Jak to dobrze, że to drugie spojrzenie też jest czasem brane pod uwagę.

● *ZAWODOWY ZAKLINACZ WĘŻY przyjmuje trzy razy w tygodniu". Ogłoszenie tej treści ukazało się na nigeryjskim uniwersytecie w Sokoto, nie wywołując zresztą niczyjego zdziwienia. Na osiedlu akademickim coraz częściej zdarzały się wypadki napadania jadowitych węży na studentów i wykładowców. Po tym, jak ogromna kobra zaatakowała prorektora w jego gabinecie, władze uniwersyteckie utworzyły stanowisko zaklinacza, do którego mogą zgłaszać się wszyscy, którzy nie potrafią poskromić nieproszonych gości. Wykwalifikowany zaklinacz daje gwarancję na swoje usługi.*

* **CZY NIEWIDOMI mogą grać w karty? Mogą i faktycznie grają, ale nie naszymi kartami, bo maszyny naniesione na karty wypukły alfabet Braille'a są drogie i na razie nas na to nie stać. Jednakże produkujące karty do gry zakłady w Krakowie postanowiły uczynić zachęcający gest w stronę niewidomych i oddawane dotychczas na przemiał braki (np. karty z przesuniętymi kolorami) będą przekazywać (za niewielką odpłatnością) Polskiemu Związkowi Niewidomych, a tam będzie się je oznaczać Braillem.**

● *AMERYKAŃSKIE TOWARZYSTWO LOTNICZE „American Airlines" oferuje pasażerom bezpłatny przelot tam i z powrotem na dowolnej trasie w USA. Warunek jest tylko jeden: pasażer musi choć raz polecieć samolotem tych linii do Europy, i to jeszcze w tym roku, przed 15 grudnia. W taki sposób „American Airlines" pragną zachęcić do lotów przez Atlantyk.*

W ostatnim czasie Amerykanie mniej chętnie podróżują do Europy. Powstrzymuje ich obawa przed coraz częstszymi tutaj aktami terroryzmu.

— Właśnie wyjąłem jej drzazgę z maski...

figura na figur

Na pewnym turnieju zdarzyło się następujące rozdanie: po otwarciu N 1 trefl, strona N-S zalicytowała 4 pik, rozgrywał S, wist W — dziesiątka pik. S zabrał lewę bijąc asem pik, po czym zagrał blotkę trefl. Z ręki król, W bije asem.

Na razie obejrzyjcie tylko karty W i dziadka, a pozostałe zasłońcie.

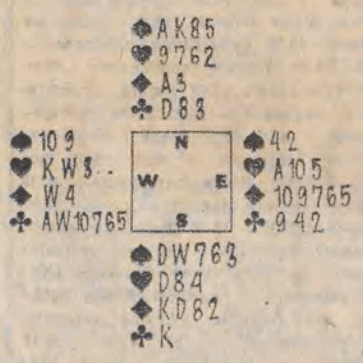

Na turnieju, o którym mowa większość graczy na pozycji W po wzięciu lewy treflowej odwracała w trefle lub też powtórnie atakowała w piki. Niestety, był to wyraźny **błąd obrony.** Takie zagranie umożliwiało graczowi S zrealizowanie kontraktu, który był nie do wygrania, co każdy czytelnik tej rubryki stwierdzi bez trudności gdy obejrzy wszystkie karty.

Nawet jednak bez oglądania kart partnera oraz rozgrywającego gracz na pozycji W powinien starać się przejrzeć zamiary przeciwnika i wyobrazić sobie co też chce on osiągnąć grając w trefle już w drugiej lewie, a więc jeszcze przed ściągnięciem atutów. Wynik takiego namysłu może być tylko jeden: S usiłuje wziąć lewę na króla trefl (najpewniej singlowego) lub też po oddaniu lewy na asa szybko coś wyrzucić na wyrobioną damę trefl. A zatem chodzi o któryś z dwóch czerwonych kolorów. Dalsza analiza, którą powinien przeprowadzić W, musiałaby skłonić go do wniosku, że tą „słabizną" może być tylko kolor kierowy, bowiem wszyscy widzą, że na stole w karach jest as, a więc nie ma powodu żeby S aż tak bardzo spieszył się z zagraniem w trefle.

Istotnie, gdyby W po wzięciu lewy na asa trefl zagrał blotką kier — do wzięcia byłyby łącznie cztery lewy, a tak S zdążył wyrzucić z ręki jednego kiera na wyrobioną damę trefl.

Ktoś może zapytać: no, dobrze, ale czemu S od razu nie brał się za atutowanie, tylko zagrał w trefla? Po pierwsze, gdyby któryś z obrońców miał tylko jednego pika, natychmiast mógłby zamarkować swoje wartości w kierach, a po drugie gdyby nawet (jak to było w rzeczywistości) obydwaj mieli po dwa piki, to też jest sposób przekazania partnerowi sygnału. Np. S zrzuca w pikach najpierw czwórkę, a następnie dwójkę i W już wie, że po dojściu powinien strzelić w kiera.

Tak więc rozgrywający wykorzystał szansę zaskoczenia przeciwników, choć jego plan nie powiódłby się, gdyby W zadał sobie logiczne pytanie, dlaczego S tak się spieszy z tymi treflami.

KRÓL KIER

KRZYŻÓWKA

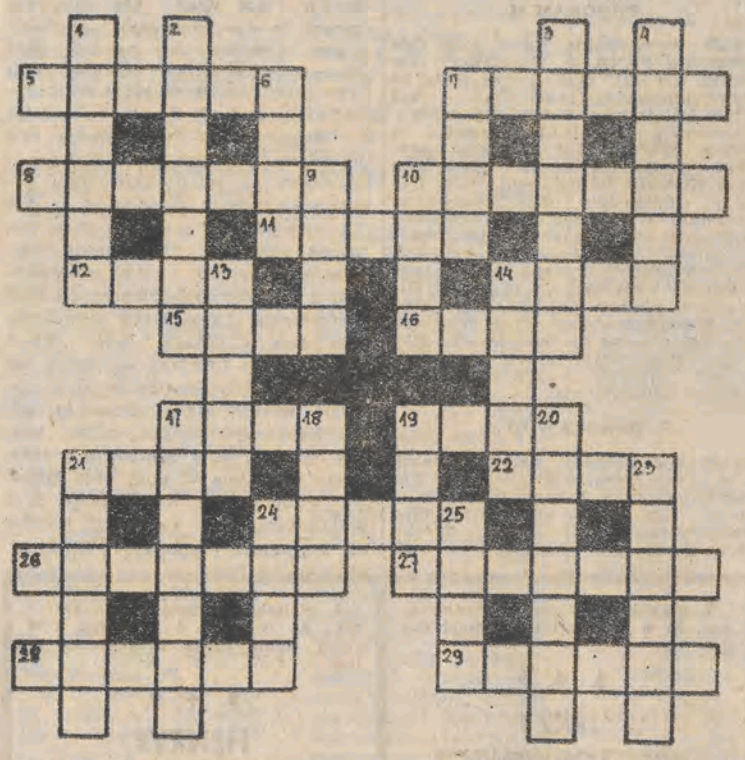

POZIOMO: 1. Podstawowa, zawodowa lub wyższa - 7. Świątynia buddyjska 8. Rachunek wystawiony przez dostawcę 10. Niepokój wewnętrzny 11. Pole działania 12. Wyglądasz przez nie 14. Taniec towarzyski 15. Grudniowy solenizant 16. Wypiek cukierniczy 17. Kotwicowisko 19. Szef kuchni to poleca 21. Składnik stopów drukarskich 22. Stolica Ghany 24. Praktykant 26. Pasmo wzdłuż górnego biegu Dunaju 27. Kraina na Półwyspie Peloponeskim 28. Wdzięk, wytworność 29. Obchodzi swoje imieniny 3 stycznia.

PIONOWO: 1. Miota pociskami 2. Kolem się toczy 3. Zespół kilku na stałe połączonych ze sobą maszyn 4. Przysmak z barana 6. Stan pogody 7. Unosi się nad gotującą wodą 9. Chaczaturian 10. Zaraz 13. O jego kształcie decyduje forma 14. Koleżanka sroki 17. Efekt odejmowania 18. Kordyliery 19. Obraz graficzny obszaru ziemi lub nieba 20. Jej stolicą jest Kijów 21. Dar na cel dobroczynny 23. Oznaczenie na zobowiązaniach płatniczych ich płatności za okazaniem 24. Jantar lub German 25. Mozół.

Oprac. J. KAŁUŻKA

Do rozlosowania: nagrody książkowe.

ZNAKI ZODIAKU

PANNA (23 VIII — 22 IX). Musisz obiektywnie spoglądać na wytworzoną sytuację. Być może uda Ci się wybrnąć z kłopotów. Nie zapominaj o tych, którym masz dużo do zawdzięczenia. Znaki dobre: Waga i Rak.

WAGA (23 IX — 23 X). Wiele spraw można załatwić bez zdenerwowania i angażowania wszystkich. Jeśli nie boisz się trudności masz przed sobą duże szanse. Są widoki na poprawę sytuacji finansowej.

SKORPION (24 X — 22 XI). Wszystko wskazuje na to, że najbliższy tydzień będzie bogaty w wydarzenia. Musisz wytrwale dążyć do celu. Ktoś kto zaprząta Twoje myśli być może spojrzy na Ciebie z większym zainteresowaniem.

STRZELEC (23 XI — 22 XII) Wszystko będzie układało się po Twojej myśli Możesz oczekiwać wielu istotnych zmian Wykorzystaj jednak wszystkie możliwości, aby sobie zapewnić jak największe korzyści.

KOZIOROŻEC (23 XII — 20 I). Nie zapominaj o kimś bliskim, który niecierpliwi się z powodu Twojej obojętności. Powinieneś konsekwentnie spełniać wszystkie swoje zamiary. Napięta sytuacja wkrótce się unormuje.

WODNIK (21 I — 20 II). Rozum podpowiada jedno, serce — zupełnie coś innego. Kieruj się jednak rozsądkiem. Jakaś szybko podjęta praca przyniesie Ci sporo satysfakcji i korzyści materialnych.

RYBY (21 II — 20 III). Idzie na lepsze. Wysłuchaj jednak tego co mówią życzliwi ludzie Może Ci to pomoże w podjęciu decyzji. W tym tygodniu zapomnij o rozrywkach — czeka Cię sporo pracy.

BARAN (21 III — 20 IV). Musisz ostatecznie uregulować swoje sprawy i określić co jest ważne, odrzucając wszystko co niepotrzebnie zaprząta Twoją uwagę. Potrafisz przecież zmobilizować siły w momentach „podbramkowych".

BYK (21 IV — 21 V). Masz w swoim ręku wszystkie atuty, aby rzecz doprowadzić do szczęśliwego końca. Wyciągaj praktyczne wnioski z ostatnich doświadczeń. To może pchnąć Twoje sprawy na zupełnie nowe tory.

BLIŹNIĘTA (22 V — 21 VI). Musisz samodzielnie uporać się z tym problemem, nie oglądając się na najbliższych i przyjaciół. Szykują się jakieś drobne nieporozumienia, którym możesz jednak zapobiec.

RAK (22 VI — 22 VII). Nie obwiniaj innych za swe niepowodzenia. Trochę „spuściłeś z tonu" i wycofałeś się z pola działania. Nie przegap okazji. Kilka najbliższych dni spędzisz w miłym towarzystwie.

LEW (23 VII — 22 VIII). Najbliższa przyszłość okaże czy miałeś rację i czy sprawdzą się Twoje decyzje. Musisz zdobyć się na odwagę i przeprowadzić rzeczową rozmowę. Jest to jedyna droga do porozumienia.